

SPRAWOZDANIE DELEGACJI PZPR Z KONFERENCJI PARTII KOMUNISTYCZNYCH I ROBOTNICZYCH EUROPY ■ PROPOZYCJE RZĄDU W SPRAWIE DALSZEJ POPRAWY EFEKTYWNOŚCI GOSPODAROWANIA

## Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne na posiedzeniu w dniu 6 bm., rozpatrzyło sprawozdanie delegacji PZPR, która pod przewodnictwem I sekretarza KC Edwarda Gierka, uczestniczyła w Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy w dniach 29–30 czerwca 1976 r. w Berlinie.

Aprobując w pełni stanowisko zajęte przez delegację podczas obrad konferencji, Biuro Polityczne wyraziło głębokie zadowolenie z sukcesu tego doniosłego spotkania najwyższych przedstawicieli bratnich marksistowsko-leninowskich partii. Przebieg konferencji zwołanej z inicjatywy naszej partii i Włoskiej Partii Komunistycznej, przyjęty na niej wspólny dokument, mają wielkie znaczenie dla dalszej

walki o pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny w Europie.

Realizacja nakreślonego na konferencji programu sprzyjać będzie wcieleniu w życie zasad i postanowień aktu końcowego podpisanego w Helsinkach, pogłębieniu procesu odprężenia i uczynieniu go nie odwracalnym.

Spotkanie w Berlinie umacnia ideową jedność i solidarne współdziałanie bratnich

partii na bazie międzynarodowego proletariackiego, rozszerzając jednocześnie płaszczyznę współpracy komunistów ze wszystkimi postępowymi i demokratycznymi siłami w Europie.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, tak jak dotychczas, będzie nadal wnosząc swój maksymalny wkład w umacnianie jedności wspólnoty państw socjalistycznych oraz międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Biuro Polityczne rozpatrzyło materiały w związku ze zbliżającą się XXX Sesją Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Biuro Polityczne przeanalizowało i zaakceptowało propozycje rządu w sprawie dalszej poprawy efektywności gospodarowania.

Doniosłym zadaniem pozostaje racjonalna gospodarka zasobami pracy i funduszem płac. Podjęte zostaną również kroki zwiększające dyscyplinę w zakresie inwestycji poprzez dalszą koncentrację nakładów oraz dyscyplinę wydatków typu administracyjno-gospodarczego. (PAP)

### J. Portillo nowym prezydentem Meksyku

W Meksyku wybory prezydenckie przyniosły sukces Jose Lopezowi Portillo, byłemu ministrowi finansów. Wyniki głosowania były z góry wiadome, ponieważ J. Portillo był jedynym oficjalnym kandydatem na stanowisko prezydenta i następcą Luisa Echeverri, który osobiście uznał go za najlepszego sukcesora.

L. Echeverria zgodnie z konstytucją, nie mógł kandydować ponownie na stanowisko prezydenta. Za sukces J. Portillo uważa się jednak to, że spośród 18,5 mln wyborców, 17,5 mln wyraziło aprobatę dla jego kandydatury. Uprawnień do głosowania było 26 mln osób. (PAP)

### Rozmowy Gromyko — Chaddam

We wtorek w Moskwie kontynuowały rozmowy minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko i wicepremier, minister spraw zagranicznych Syrii A. el-Halim Chaddam. Omawiano sytuację na Bliskim Wschodzie.

### Konsultacje w Hamburgu

We wtorek po południu zakończyły się w Hamburgu 2-dniowe rozmowy kanciera RFN — H. Schmidta z prezydentem Francji — V. G. d'Estaing, prowadzone w ramach francusko-zachodniemieckich konsultacji. Brak informacji o jakichś konkretnych wynikach rozmów. Zdaniem miejscowych obserwatorów, stronom nie udało się osiągnąć porozumienia co do omawianych problemów gospodarczych oraz co do oceny sytuacji w EWG.

### R. Eanes prezydentem Portugalii

Sąd Najwyższy Portugalii po zweryfikowaniu wyników głosowania powszechnego, które odbyło się 27 czerwca br., zakomunikował oficjalnie, że generał R. Eanes został prezydentem republiki. R. Eanes obejmuje urząd po złożeniu przysięgi w parlamencie, co zgodnie z konstytucją powinno na

Delegacji polskiej przewodniczy Piotr Jaroszewicz

## W Berlinie rozpoczyna dziś obrady XXX Sesja RWPG

We wtorek 6 bm. udała się do Berlina na XXX Sesję Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej delegacja PRL pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza.

W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Jan Szydłak, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier — Tadeusz Wrzaszczyk, wicepremier — Kazimierz Olszewski, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — Janusz Hryniewicz, minister komunikacji — Tadeusz Bejm, wiceministrowie: spraw zagranicznych — Józef Czyrek, energetyki i e-

nergii atomowej — Bolesław Bartoszek, handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Władysław Gwiazda. Delegacji towarzyszy grupa ekspertów i doradców.

Delegację polską udającą się do Berlina zegnali na lotnisku Okęcie w Warszawie członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR oraz członkowie Prezydium Rządu.

Obecny był ambasador NRD w Polsce Guenter Sieber.

6 bm. przybyła do Berlina na XXX jubileuszową Sesję RWPG polska delegacja z premerem Piotrem Jaroszewiczem na czele. Na lotnisku Schoenefeld polską delegację witali członkowie rządu NRD.

Jak dowiaduje się PAP, jednym z głównych punktów porządku dziennego XXX Sesji RWPG będzie podsumowanie efektów współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między krajami członkowskimi, a szczególnie przebieg realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji ekonomicznej w latach 1971–1975. Omawiane będą również wyniki koordynacji planów gospodarczych państw na szerszą wspólnotę na lata 1976–1980. Drugim ważnym zespołem problemów, które znajdą się na porządku dziennym sesji, ma być ustalenie wytycznych w sprawie opracowania wieloletnich, tzw. kierunkowych programów współpracy naszych krajów. Stanowią one będą kontynuację i pogłębienie programu integracyjnego w węższych działach gospodarki, współdecydujących o przyspieszeniu dynamiki rozwoju państw RWPG. Dotyczyć więc będą te programy takich dziedzin, jak zaopatrzenie w zapotrzebowaniu krajów członkowskich RWPG na podstawowe rodzaje energii, surowców i paliw, rozwój przemysłu maszynowego w oparciu o specjalizację i kooperację produkcyjną, dalsze doskonalenie współpracy w zakresie rolnictwa z myślą o zwiększeniu dostaw artykułów spożywczych dla ludności oraz wspólne działania w rozwijaniu branż wytwarzających przemysłowe towary konsumpcyjne. Sesja ma także przyjąć wytyczne w sprawie rozwoju współpracy w dziedzinie transportu do 1990 r. i w latach następnych, jak również zaakceptować projekty zwiększające zakres współdziałania systemów elektroenergetycznych europejskich krajów członkowskich RWPG. (Komentarz dotyczący XXX Sesji RWPG zamieszczamy na str. 2).

### „Sojuz-21” pilotuje dwuosobowa załoga



Kosmonauci B. Wołynow (niżej) i W. Żołobow. Fot. — CAF

W Związku Radzieckim wystrzelono statek kosmiczny „Sojuz-21” — informuje Agencja TASS. Agencja dodaje, że „Sojuz-21” pilotuje załoga: dowódca statku Borys Wołynow i inżynier pokładowy Witalij Żołobow.

Rakieta wystartowała w przestrzeń kosmiczną we wtorek o godz. 15.09 czasu mos-

kiewskiego — stwierdza komunikat. Program lotu statku przewiduje przeprowadzenie wspólnych eksperymentów z naukową stacją orbitalną „Salut-5”, wystrzeloną na orbitę okołoziemską 22 czerwca. Według raportów załogi i danych telemetrycznych, przyrządy pokładowe statku pracują normalnie. (PAP)

stąpić w 8 dni po komunikacie Sądu Najwyższego.

### Obradowała sesja ZN SRW

W poniedziałek odbyła się w Hanoi pierwsza sesja stałego komitetu Zgromadzenia Narodowego Socjalistycznej Republiki Wietnamu. Przewodniczył jej prezydent SRW, T. Chinh.

### W Sudanie po zamachu stanu

Radio Omdurman podało oficjalnie, że aresztowany został były kapitan armii sudańskiej, B. Ab-

związek z piątkowym zamachem stanu w Sudanie. Komunikat taki ogłosiła Libijska Agencja Prasowa „Arna”.

### Karta Narodowa Algierii

Prezydent Algierii, H. Bumedien podpisał ustawę o wejściu w życie Karty Narodowej. Dokument ten, stanowiący potwierdzenie dorobku niepodległej Algierii i wyznaczający kierunki jej dalszego rozwoju na drodze niekapitalistycznej został przyjęty przez naród podczas referendum, które odbyło się 27 czerwca br.

### Spotkanie Carter — Muskie

Faworyt Partii Demokratycznej do jesennych wyborów prezydenckich w USA, J. Carter, spotkał się w poniedziałek z senatorem ze stanu Maine, E. Muskie. Carter omówił z nim możliwość wspólnego startu do ostatniego etapu kampanii przedwyborczej przez desygnowanie Muskie na swego „wiceprezydenta”. Po spotkaniu Carter oświadczył, że Muskie ma wszelkie dane, by objąć drugie pod względem ważności stanowisko w państwie.

### krótko

dulla — jeden z przywódców nieudanego zamachu stanu w Sudanie. Określono go jako „jednego z najbardziej poszukiwanych rebeliantów”. Przypuszcza się, że brał on udział w poprzednim nieudanym zamachu stanu, z września ubiegłego roku.

Libia oficjalnie zaprzeczyła pogłoskom, że miała jakikolwiek

### SPORT

### Olimpijczy przyszlności w Poznaniu

Już jutro rozpoczyna się w Poznaniu impreza o dużym znaczeniu dla polskiego sportu — VIII Igrzyska Młodzieży Szkolnej i Studenckiej. Na obiektach sportowych stolicy Wielkopolski ujrzymy ponad 7 000 młodych zawodników, najlepszych ze startujących w eliminacjach.

O młodych sportowcach, którzy dzisiaj z różnych stron kraju przyjeżdżają do Poznania mówi się, że są olimpijczykami przyszłości. Nie są to puste słowa. Jeszcze dwa lata temu w Warszawie podczas otwarcia VII Igrzysk, znicz zapalał młodzieży Jacek Wszola, w poprzednich igrzyskach startowali tacy zawodnicy jak Rabsztyn i Szajna. Czyje talenty objawią się teraz?

Dokończenie na str. 7.

### CO O TYM SĄDZICIE

## Moja „firma”

Łatwiej to powiedzieć, trudniej urzeczywistnić. Myślę o pojęciu: prawdziwie socjalistyczny zakład pracy. Na pewno należy do nich — na przykład — poznańska „Polfa”, której załoga, w większości kobieca, każdego miesiąca w pełni wykonuje produkcyjne plany, gdzie życie społeczne jest bujne, panuje wzorowa czystość, zatrudnieni korzystają z rozmaitych socjalnych udogodnień, a otoczenie nowych zabudowań, zagospodarowane z pomocą czynu społecznego, cieszy wzrok zielenią oraz barwami kwiatów.

Niedawno, gdy przedsiębiorstwo to odwiedził sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch, dyrektor „Polfy” powiedział: — Dajmy usilnie do tego, by nasz zakład był rzeczywiście wzorowy. Chcemy, by nasi pracownicy mogli być z niego dumni. Nie tylko w pracy — lecz także w rodzinie; żeby szczyłili się swoją „firmą” wobec przyjaciół, znajomych; żeby byli do niej serdecznie przywiązani.

Uważam, że jest to istotna a zarazem złożona sprawa. No, chociażby przyznawanie zakładowych odznak zasłużonym pracownikom. Czy samo ustanowienie tego rodzaju wyróżnień, lub też wręczenie ich grupie osób, gwarantuje wzmocnienie emocjonalnej więzi załogi z macierzystą „firmą”? Sam o chybą nie. Potrzeba ku temu sporo czynników.

Ludzie na pewno przywiązują się do kolektywu, który jest zgrany i dobrze kierowany, gdzie panuje rzetelnie koleżeńska atmosfera i dostrzegalna jest autentyczność, nie formalna troska o pracownika. Istotną rolę gra użyteczność wytwarzanych wyrobów (czy, w przypadku „firm” nieprodukcyjnych, użyteczność wykonywanych tam prac), ich społeczna akceptacja, ich wysoka jakość. Dobra renoma wyrobów, kojarzona z tą a nie inną fabryką, z jej załogą — stanowi zazwyczaj źródło pracowniczej satysfakcji. Nie bez znaczenia są tradycje, jeśli zakład istnieje kilkadziesiąt lat. Tradycje nie tylko dotyczącej pierwszorzędných wyników produkcyjnych, lecz również politycznej działalności członków fabrycznego kolektywu.

Powiedzieć komuś, że jest się inżynierem z „Cegielskiego”, mistrzem w „Lechii”, albo laborantką w „Goplanie” — wystarczy, by każdy niemal rodak między Bałtykiem a Karpatami zorientował się o jaką i gdzie umiejscowioną fabrykę chodzi. Rzecz w tym, by zakładów o takiej renomie nam przybywało. A to zależy w równej mierze od starań kierownictwa polityczno-gospodarczego każdej „firmy”, jak i od każdego z członków załogi.

Różniłbym przy tym nieuzasadnione wywyższanie się, czy nieskromne puszenie — z tego jedynie względu, iż nasza macierzysta fabryka (albo biuro) są większe pod względem zatrudnienia od innych, albo bardziej od innych znane z racji bezpośredniego służenia obywatelom. Chodzi o autentyczny, dobrze pojmowany zakładowy patriotyzm. W dodatku nie bierny, polegający niejako na obcinaniu splendorowych kuponów, wiążących się z renomą naszego zakładu — lecz czynny. Czynny, czyli zasadzający się na formule zwrotnego sprzężenia: moja „firma” dobrze świadczy o mnie — ale i ja staram się nie przynosić jej ujmy, przeciwnie, troszczę się o sumienne wykonywanie obowiązków, o upowszechnianie o niej najlepszej opinii — mniej z pomocą słów, bardziej dobrej jakości pracę.

Myślę też, że dobrze będzie, jeśli marki „Cegielski”, „Polfa”, „Lechia”, czy „Gopla” ludzie skojarzą zarówno z dobrą jakością towarów, jak też z wysokimi kwalifikacjami osób tam zatrudnionych; że jeśli w fabryce IKS podejmie robotę ekonomista lub majster i powie: — Poprzednio pracowałem u „Cegiela” (w „Polfie” itp.), to takie oświadczenie samo w sobie będzie dla niego dobrą rekomendacją.

WIESŁAW PORZYCKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” • Skrytka pocztowa 1074 • 60-959 Poznań.



## S. Olszowski przyjął ambasadora SRW

6 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych, Stefan Olszowski, przyjął ambasadora Socjalistycznej Republiki Wietnamu w Polsce Nguyen Ngoc Uyena i przeprowadził z nim przyjacielską rozmowę.

Ambasador poinformował o rezultatach historycznej sesji Zgromadzenia Narodowego SRW, a zwłaszcza o sprawach dotyczących zjednoczenia ojczyzny i rozwoju budownictwa socjalistycznego w Wietnamie oraz stwierdził, że między narodowe uprawnienia i zobowiązania Demokratycznej Republiki Wietnamu i Republiki Wietnamu Południowego zachowują nadal swą ważność wobec Socjalistycznej Republiki Wietnamu.

Składając na ręce ambasadora serdeczne gratulacje dla narodu wietnamskiego i życzenia rozkwitu Socjalistycznej Republiki Wietnamu, minister S. Olszowski wyraził przekonanie, że tradycyjna, braterska przyjaźń i współpraca polsko-wietnamska będzie nadal rozwijać się i umacniać dla dobra socjalizmu i pokoju na świecie. (PAP)

## MTP w rozbudowie

## Pawilony dla wystawców obiekty handlowe dla miasta

Kilka dni temu ekipy budowlane przystąpiły do rozbioru starych, wysłużonych pawilonów MTP nr 4, 5, 6 i 6a od ul. Roosevelta oraz kilku drobniejszych obiektów przyległych do tych pawilonów. W ich miejsce powstanie duży pawilon przeznaczony dla wystawców z Wielkiej Brytanii. Pawilon ten wykonany zostanie na podstawie umowy pomiędzy dyrekcją MTP, a brytyjskim organizatorem ekspozycji tego kraju na MTP.

Pawilon składał się będzie z parteru i antresoli, a jego część wychodząca na ulicę Roosevelta przeznaczona zostanie — zgodnie z dawną koncepcją — na obiekty handlowe.

## Na wszystkich frontach

## Krwawe walki trwają w Libanie

Krwawe walki wzięły znów górę nad wysiłkami pokojowymi w Libanie.

W poniedziałek gwałtowna wymiana ognia trwała na wszystkich frontach, pociągając za sobą śmierć 259 osób, 237 osób zostało rannych. Jak podkreślała agencja, był to najkrwawszy dzień od początku wojny domowej w tym kraju.

Formacje zbrojne prawicy wznowiły na pełną skalę ataki na obóz palestyński Tel el Zaatar, na wschodnim przedmieściu Bejrutu. Palestyńczycy, odcięci od dostaw amunicji, żywności, wody oraz pozbawieni pomocy lekarskiej bronią się jeszcze w kilku punktach obozu, w większości opanowanego przez siły prawicowe.

W poniedziałek wieczorem, po konsultacjach w Damaszku z przywódcami syryjskimi, po wróci do Bejrutu premier Libii, Abd as-Salam Dżalud. Ma on podjąć nowe wysiłki w celu doprowadzenia do zawieszenia broni oraz pojednania między Syrią a Palestyńczykami. Zaraz po przybyciu do stolicy Libanu spotkał się on z przewodniczącym komitetu wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaserem Arafatem. (PAP)

**LOGODA**

Zachmurzenie małe i umiarkowane, miejscami możliwe opady przelotne. Temperatura minimalna od 7 stopni na wschodzie do 12 stopni na zachodzie, maksymalna od 18 stopni na wschodzie do 26 stopni na zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Pleschok.

## Posiedzenie Prezydium PAN po raz pierwszy w zakładzie pracy

## Współpraca nauki z przemysłem

Problemy współpracy nauki z przemysłem, ze szczególnym uwzględnieniem Huty „Katowice”, były tematem rozszerzonego posiedzenia Prezydium Polskiej Akademii Nauk, które odbyło się 6 bm. — po raz pierwszy bezpośrednio na terenie wielkiego zakładu pracy. Po zapoznaniu się z najważniejszymi rejonami budowy kombinatu rozpoczęto obrady, którym przewodniczył prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.



Referat o znaczeniu wznowienia kombinatu metalurgicznego oraz rozbudowy i modernizacji hutnictwa dla kraju, wygłosił wicepremier, minister hutnictwa — Franciszek Kaim. W dyskusji wskazywano na wyjątkową rangę Huty „Katowice” w realizacji programu dalszego dynamicznego rozwoju kraju. Powstający zbiorowym wysiłkiem narodu kombinat jest przykładem jak doniosłą rolę odgrywa nowoczesna nauka i technika. 66 procent zastosowanych tu konstrukcji maszyn, urządzeń, rozwiązań technicznych, technologicznych i organizacyjnych stanowi dzieło polskiej myśli technicznej. 12 zespołów konsultacyjnych, skupiających

160 wybitnych uczonych oraz specjalistów — praktyków, po magali w rozwiązywaniu skomplikowanych zagadnień na różnych etapach procesu inwestycyjnego.

Na zakończenie obrad Prezydium PAN podjęło rezolucję. Czytamy w niej m. in.: „Prezydium Polskiej Akademii Nauk, reprezentującej społeczność polskich uczonych, w poczuciu współodpowiedzialności za losy kraju, w trosce o dobro publiczne i dalsze umacnianie spójności i siły narodu, pragnie przyłączyć swój głos do wystąpień ogółu ludzi pracy.

Wysoko cenimy rozwijane przez partię demokratyczne metody konsultacji ważnych decyzji społecznych. Pozwalają one w warunkach ustroju socjalistycznego na aktywizację każdego obywatela jako współtwórcy bytu narodowego, kształtując takie cechy narodu jak dyscyplina, rzetelność, poczucie odpowiedzialności i więzi społecznej.

Dlatego społeczność naukowa została głęboko poruszona przejawami braku odpowiedzialności, które zakłóciły dyskusję kierownictwa partii i rządu.

## Zgon marszałka Czu Te

6 bm. zmarł w Pekinie w wieku 90 lat marszałek Czu Te — od 1959 roku przewodniczący stałego komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, członek stałego komitetu Biura Politycznego KC KPCh.

Czu Te, od 1922 roku członek KPCh, był jednym z najwybitniejszych dowódców chińskiej Armii Czerwonej, walczącej przeciwko wojskom Czang Kaj-szeka oraz japońskim najeźdźcom. Przez wiele lat był naczelnym dowódcą chińskiej Armii Ludowo-Wyzwolenczej. (PAP)

## XXII Sesja UNDP zakończyła obrady

## Korzystne warunki międzynarodowej współpracy technicznej

W Genewie zakończyła prace XXII Sesja Rady Zarządzającej ONZ-owskiego Programu Rozwoju (UNDP), centralnej instytucji systemu ONZ finansującej międzynarodową współpracę techniczną.

Sesja podjęła różne istotne decyzje, a zwłaszcza dokonała rozdziału między 120 kraje i terytoria środków programu na cele pomocy technicznej w latach 1977—81. Decyzje przewidują dotację dla Polski na dostawy nowoczesnego sprzętu i wyposażenia, usługi wybitnych ekspertów zagranicznych i szkolenie naszych specjalistów w znanych ośrodkach za granicą. Ułatwi to pomyślne doprowadzenie do końca realizowanych obecnie w Polsce projektów UNDP, dotyczących m. in. rozwoju sieci drogowej, ochrony środowiska w aglomeracjach przemysłowych oraz rozwoju hodowli drobiu, a także podjęcie nowych projektów dotyczących m. in. studiów nad transeuropejską autostradą Północ — Południe, badań nad wysokopięnnymi odmianami roślin, problemów węgla i budownictwa mieszkaniowego.

Delegacji polskiej przewodniczył Antoni Czarkowski, który jednocześnie pełnił funkcję wiceprzewodniczącego rady. Wiele miejsca w dyskusji

du ze społeczeństwem. Potęgamy wystąpienia, godzące w podstawy demokracji socjalistycznej, w więzi obywateli z państwem ludowym, w interes państwa i narodu.

Wysoko cenimy poparcie, którym kierownictwo kraju darzy naukę polską. Wyrażamy głębokie zaufanie społeczności uczonych polskich do partii i jej kierownictwa z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem, do rządu PRL i jego premiera Piotra Jaroszewicza. Słowa I sekretarza KC partii, wypowiedziane niedawno z trybuny katowickiej do całego narodu, przyjęliśmy z pełnym uznaniem i poparciem.

Zgodnie z hasłem II Kongresu Nauki Polskiej „Nauka w służbie narodu” będziemy naszą twórczą pracą i doświadczeniem służyć Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dla dobra nauki polskiej i naszej ojczyzny”. (PAP)

## W Konińskim zaczęto żniwa rzepakowe

W poniedziałek w województwie konińskim na lepszych glebach rozpoczęto żniwa rzepakowe. W pierwszym dniu skoszone 121 hektarów tej rośliny, którą obsiano w tym roku 8 650 hektarów. Pierwsze zaczęły zbiór rzepaku gminy: Kleczew, Dobra, Skulsk, Ślesin i Witkowo. W większości żniwa rozpoczęli rolnicy indywidualni.

Zbiór rzepaku traktuje się również jako ostatni, praktyczny sprawdzian przygotowania maszyn do żniw zbożowych, które rozpoczną się w Konińskim z końcem tego tygodnia.

Wczoraj w Konińskim odbyła się narada gminnych władz administracyjnych i politycznych, oraz przedstawicieli terenowej służby rolnej z udziałem I sekretarza KW PZPR w Konińskim Tadeusza Grabskiego i wojewody konińskiego Henryka Kaźmierczaka. Poświęcono ją na ocenę przygotowania do zbliżających się żniw oraz ustaleniu zadań organizacyjnych wymagających realizacji w najbliższych kilku dniach. (woj)

## XXII Sesja UNDP zakończyła obrady

## Korzystne warunki międzynarodowej współpracy technicznej

W Genewie zakończyła prace XXII Sesja Rady Zarządzającej ONZ-owskiego Programu Rozwoju (UNDP), centralnej instytucji systemu ONZ finansującej międzynarodową współpracę techniczną.

Sesja podjęła różne istotne decyzje, a zwłaszcza dokonała rozdziału między 120 kraje i terytoria środków programu na cele pomocy technicznej w latach 1977—81. Decyzje przewidują dotację dla Polski na dostawy nowoczesnego sprzętu i wyposażenia, usługi wybitnych ekspertów zagranicznych i szkolenie naszych specjalistów w znanych ośrodkach za granicą. Ułatwi to pomyślne doprowadzenie do końca realizowanych obecnie w Polsce projektów UNDP, dotyczących m. in. rozwoju sieci drogowej, ochrony środowiska w aglomeracjach przemysłowych oraz rozwoju hodowli drobiu, a także podjęcie nowych projektów dotyczących m. in. studiów nad transeuropejską autostradą Północ — Południe, badań nad wysokopięnnymi odmianami roślin, problemów węgla i budownictwa mieszkaniowego.

Delegacji polskiej przewodniczył Antoni Czarkowski, który jednocześnie pełnił funkcję wiceprzewodniczącego rady. Wiele miejsca w dyskusji

zajął problem gospodarczo finansowy programu w związku z znaczącym inflacyjnym podrożeniem wyposażenia i usług dostarczanych w ramach projektów UNDP. (PAP)

W Genewie zakończyła prace XXII Sesja Rady Zarządzającej ONZ-owskiego Programu Rozwoju (UNDP), centralnej instytucji systemu ONZ finansującej międzynarodową współpracę techniczną.

Sesja podjęła różne istotne decyzje, a zwłaszcza dokonała rozdziału między 120 kraje i terytoria środków programu na cele pomocy technicznej w latach 1977—81. Decyzje przewidują dotację dla Polski na dostawy nowoczesnego sprzętu i wyposażenia, usługi wybitnych ekspertów zagranicznych i szkolenie naszych specjalistów w znanych ośrodkach za granicą. Ułatwi to pomyślne doprowadzenie do końca realizowanych obecnie w Polsce projektów UNDP, dotyczących m. in. rozwoju sieci drogowej, ochrony środowiska w aglomeracjach przemysłowych oraz rozwoju hodowli drobiu, a także podjęcie nowych projektów dotyczących m. in. studiów nad transeuropejską autostradą Północ — Południe, badań nad wysokopięnnymi odmianami roślin, problemów węgla i budownictwa mieszkaniowego.

## Umacnia się potencjał gospodarczy i autorytet wspólnoty socjalistycznej

Tematyka obecnej, XXX już Sesji RWPG, w której — podobnie, jak we wszystkich poprzednich posiedzeniach plenarnych rady — uczestniczyć będą szefowie rządów państw członkowskich, stojący na czele delegacji swoich krajów, jest bardzo bogata. Wynika ona z ogromnego dorobku, jakim w okresie dotychczasowej realizacji programu integracyjnego poszczególnych państw socjalistycznej i jej doniosłej pozycji w świecie, a tym samym z rosnącymi się nowymi zadaniami, odzwierciedlającymi kierunki rozwoju społeczno-ekonomicznego nakreślone przez niedawne zjazdy bratnich partii.

Przypomnijmy, że w latach 1971—1975 średnie roczne tempo przyrostu produkcji przemysłowej krajów RWPG wyniosło 7,7 proc., podczas gdy w skali światowej 4,4 proc., a np. w państwach wspólnego rynku — 1,4 proc. Państwa będące członkami RWPG wykonały dziś ponad 1/3 produkcji przemysłowej naszego globu. Równie wymowne są dane dotyczące dochodu narodowego w krajach RWPG, który wzrósł w 1975 r. w porównaniu z 1970 r. o 36 proc. w kontekście kryzysowych zjawisk, jakie w minionym okresie wystąpiły w gospodarce światowej, jest to dobitny dowód stałego postępu ekonomicznego naszych krajów. Na uwagę zasługuje przy tym fakt, że w ubiegłych pięciu latach państwa RWPG szczególnie intensywnie rozbudowywały te gałęzie przemysłu, które są fundamentem rozwoju całokształtu gospodarki narodowej i decydują o postępie naukowo-technicznym, a więc: przemysł maszynowy, elektroenergetyczny, elektroniczny, chemiczny, petrochemiczny i surowcowo-paliwowy. Realizując konsekwentnie uchwały zjazdów naszych partii, wzmożono jednocześnie tempo rozbudowy działów gospodarki, wywierających bezpośredni wpływ na podnoszenie stopy życiowej mieszkańców. Wielomiliardowe środki inwestycyjne przeznaczono np. na budownictwo mieszkalne i obiektów socjalno-bytowych oraz na rozwinięcie przemysłów dostarczających dobra konsumpcyjne.

Istotnym miernikiem zacieśniających się związków między naszymi krajami był także powolny rozwój wzajemnych obrotów handlowych, które wzrosły w 1975 r. w porównaniu z 1974 r. o 29,9 proc., przekraczając poziom z 1970 roku o 96 proc. Rozwój wymiany towarowej między państwami RWPG pozwolił także na wyraźny, bowiem przebieg 3-procentowy, wzrost udziału naszej wspólnoty w handlu światowym.

Podobne przykłady, świadczące o umacnianiu się potencjału gospodarczego wspólnoty socjalistycznej oraz jej politycznej pozycji i autorytetu na arenie międzynarodowej można by mnożyć. Dla nikogo, nawet w obozie naszych przeciwników ideowo-politycznych, nie ulega już wątpliwości, iż źródłem tych niezaprzeczalnych sukcesów jest właśnie konsekwentna realizacja kompleksowego programu socjalistycznej integracji ekonomicznej. Wykazała ona, że program ten owocnie służy zarówno poszczególnym krajom RWPG, jak i całej naszej wspólnoty.

Przykładem mogą być podjęte już przedsięwzięcia, związane z wydobyciem i przetworstwem surowców na terenie ZSRR. Wspólnymi siłami realizujemy 10 wielkich in-

westycji, w których uczestniczą również Polska, a takich, jak zagospodarowanie łożysk złóż gazowych, budowa zakładów celulozowo-papierniczych w Ust-Iłimsku i Kijembajewskiego Kombinatu Azbestowego, rozbudowa bazy surowców żelazowych. Dzięki temu m. in. Polska będzie miała zapewnione na długie lata duże ilości cennych materiałów i surowców. Takie właśnie wspólne działania w znacznym stopniu uniezależniają gospodarkę narodową krajów RWPG od niekorzystnych wahań koniunkturalnych, charakterystycznych dla całokształtu rynku światowego, a zarazem pozwalają na zabezpieczenie długofalowego, równomiernego rozwoju czołowych dziedzin ekonomiki naszej wspólnoty.

Dotychczasowa realizacja programu integracyjnego szczególnie dobitnie uwidoczniła się także w pogłębieniu specjalizacji i kooperacji przemysłowej. Np. Polska podpisała już z krajami RWPG 54 wielostronne i 163 dwustronne porozumienia, dotyczące głównie wyrobów przemysłu elektromaszynowego. W praktyce oznacza to, że nie wszystko, czego potrzebuje nasza gospodarka, produkować musimy sami, a równocześnie pozwala nam na koncentrację frontu produkcyjnego, na rozwój bardziej opłacalnej, wielkoseryjnej produkcji. Np. takie porozumienia ze Związkiem Radzieckim umożliwiły nam dalszą rozbudowę przemysłu lotniczego, lotniczego oraz załadowy wykonujących dla potrzeb własnych i na eksport kompletne obiekty wytwórcze. Z kolei z ZSRR i innych krajów RWPG otrzymujemy maszyn i urządzeń umożliwiające rozbudowę i modernizację naszego przemysłu, w tym zwłaszcza bazy materiałowej, czego szlanką przyładowy są dostawy radzieckiego wyposażenia dla Huty „Katowice”.

Elementy programu poczynają integracyjnych weszły równocześnie do narodowych planów 5-letnich krajów wspólnoty socjalistycznej jako ich części składowe. Dzięki temu zagwarantowana została ścisła więź strategii rozwojowej poszczególnych państw RWPG z procesami integracji gospodarczej.

W okresie realizacji kompleksowego programu integracyjnego rozszerzyła się także współpraca między krajami RWPG a krajami trzecimi. Od wielu lat w pracach Rady bierze czynny udział Jugosławia. O znamienitych przemianach świadczy porozumienie RWPG o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z Finlandią czy też podobne porozumienia z Irakiem i Meksykiem.

Warto także przypomnieć, iż zgodnie z postanowieniami aktu końcowego KBWE państwa RWPG zwróciły się z konstruktywną propozycją zawarcia między RWPG i jej krajami członkowskimi a EWG i jej krajami członkowskimi do porozumienia w sprawie zasad wzajemnych stosunków między RWPG i EWG. Uzgodnienie atmosfery politycznej i postępujące odprężenie międzynarodowe sprzyja ugruntowaniu się leninowskiej koncepcji pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach. W sferze ekonomicznej znalazło to już odbicie w wydatnej aktywizacji kontaktów handlowych i naukowo-technicznych krajów socjalistycznych z krajami kapitalistycznymi. (PAP)

**„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”**  
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Fiejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

**Wydawca:** Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW **Telefony:** 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział Informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. **Biuro Ogłoszeń:** Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Druk** PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

**Prenumerata:** wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doreczeniści do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). **Indeks** nr 23528.



# Czego dzisiaj nie zrobimy...

O mawiając w telewizji niedawne wydarzenia, Bartosz Janiszewski przypomniał, iż na świecie trwa bezustanna rywalizacja pomiędzy społecznościami — o postęp techniczny, o rozwój produkcji żywności, o polepszenie warunków życia. W tej rywalizacji liczą się w ostatecznym rachunku wyniki pracy; kto zrobi więcej i lepiej, kto może poszczycić się, iż zaszedł dalej, dokonał czegoś ponad przeciętną — ten na naszym globie bywa bardziej ceniony. Dzisiaj już nie imponują pojedyncze wskaźniki; ocenia się ogólny poziom rozwoju danego narodu; w grę wchodzi stosowanie technologii, wydajność rolnictwa, poziom zabezpieczenia socjalnego ludności, rozwój nauki i sztuki, społeczna efektywność pracy.

Licząc 32 lata ludowa Polska należy do grona państw, których rozwojowy dorobek, we wszystkich dziedzinach, oceniany jest wysoko. Z pryncypami naszego narodu rozmawia się poważnie, podejmuje ich z należytym szacunkiem, akceptuje reprezentowany przez nich autorytet. Dzieje się tak nie z przypadku; w polityce światowej nie wchodzi w rachubę sentymenty, nie też nie jest dawane „na piękne oczy”. Po prostu Polska, trudem i pracą narodu, któremu przewodzi partia, weszła do grupy państw pod każdym względem rozwiniętych, stała się cenioną partnerką w międzynarodowych kontaktach politycznych, gospodarczych, kulturalnych.

Rzecz w tym, abyśmy zdając sobie z tego sprawę — z naszymi świadomymi, że absolutnie nie możemy zmniejszać wysiłku, przyhamować tempa, dyskutować z namiast przykładać się do pracy. Nie tylko dlatego, iż dawno temu odkryto prawdę o cofaniu się tego, kto stoi w miejscu; również dlatego, że w głębi serca każdy myśliciel Polak chciałby, abyśmy w naszym rozwoju byli jeszcze dalej, abyśmy w większej mierze i pełniej korzystali z możliwościów wspólnego dorobku.

Prześlą przemawiać do wyobraźni hasła, trafne w pierwszym powojennym dziesięcioleciu — o konieczności zapew-

nienia lepszego bytu naszym dzieciom. Dążenie to stało się rzeczywistością, życie obecnych dwudziestolatków jest całkowicie różne od egzystencji ich rówieśników w latach pięćdziesiątych. Ponoć staliśmy się niecierpliwi. Może tak, a może — zgodnie z ogólnym przyspieszeniem tempa życia — marzy nam się równoległe doskonalenie wszelkich jego form?

Ale też upływające dziesięciolecie przekonały (a przynajmniej powinny przekonać) najzagorzalszych niedowiarków, iż nadawanie marzeniom realnych kształtów zależy od możliwości myśli i sił narodu. Do wodzą tego nasze dokonania. Owszem, mogły one być jeszcze większe: gdybyśmy potrafili jeszcze sprawniej organizować robotę i jeszcze efektywniej pracować.

Rzeczywistość anno 1976 jest taka, że jeśli dzisiaj nie zrobimy — w skali kraju — tego, co zrobić powinniśmy, to tego jutro raczej nie nadgonimy, a jeśli to z dużym trudem. Albowiem Jutro niesie z sobą nowe wydarzenia, ustalenia, zadania, potrzeby. Jakikolwiek przeto opóźnienia są symptomami pozostawania w tyle nie tylko w odniesieniu do nakreślonych zamierzeń społeczno-gospodarczego rozwoju, lecz również pozostawania w odniesieniu do innych państw. A jednocześnie wszelkie opóźnienia pociągają za sobą to, czego nikt nie chce: oddalają moment dzielenia pomnożonego dorobku społecznego pomiędzy każdego z nas.

Chyba konieczne jest przypomnienie, że wartość czasu jest czymś bezcennym; że rekonstruować dają się budowle, odtwarzać można sprzęty, po części nawet odzyskiwać określone pierwiastki z bezużytecznych wyrobów bądź odpadów — natomiast czasu odzyskać się nie da, jak nie da się powstrzymać jego biegu. Ta podstawowa prawda nie została w pełni przyswojona przez wielu rodaków. Najdobitniej wartość czasu określa ekonomia. Ostatnio wyliczyli, że codzienna strata jednej minuty w Polsce przez każdego z pracowników produkcyjnych oznacza w rocznej skali stratę równą 2,8 miliardów złotych.

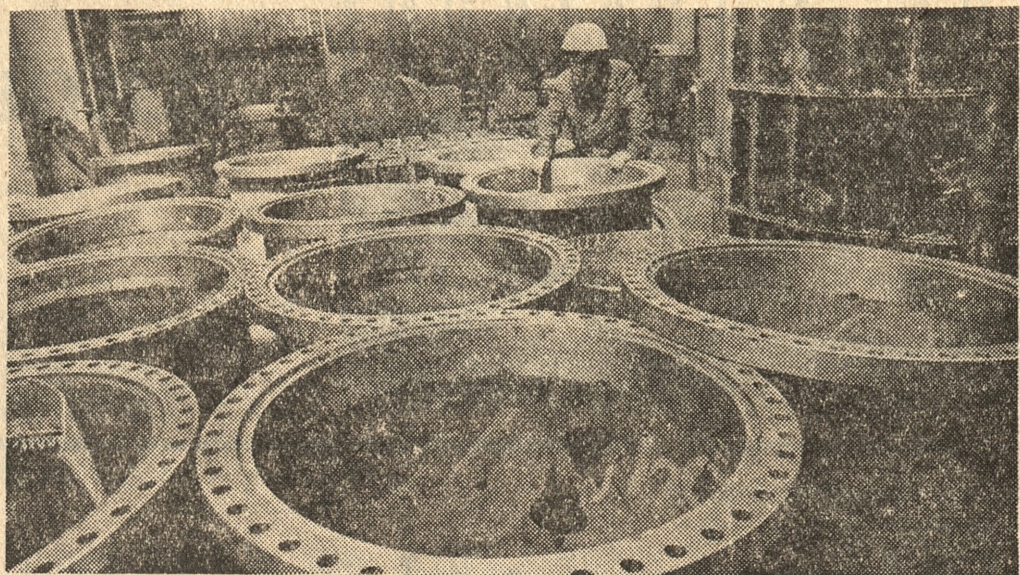
Bez obawy o popełnienie nieścisłości można powiedzieć, że minutowe grzechy w tym względzie ma na sumieniu każdy — po części z subiektywnych, po części z organizacyjnych względów. Tym bardziej niepożądane są jakiekolwiek dłuższe zahamowania w pracy, wyobrażanie sobie, że przerwa w robocie oparta na staropolskim „nie ma zgody, mościu panie” może przysporzyć nam korzyści.

Świadoma rezygnacja z jałowego sprzeciwu nie oznacza bezkrytycznego przyjmowania propozycji, czy projektów. Rzecz w formie reagowania, w poziomie kultury politycznej obywateli, w stabilności zaufania do ludzi z kierownictwa, gotowości rzetelnego wyważenia racji, przedkładania argumentów nad emocje, cenienia realiów i konkretów a nie gromkich okrzyków. Krzyki nigdy nie pomagają w wymiarze poglądów. Rozgorączkowanie i złość są kiepskim doradcami. Zazwyczaj człowiek, który da się ponieść nerwom, żaluje tego.

W Polsce mamy rozliczne płaszczyzny organizowania dyskusji. Jest płaszczyzna partyjna, stronnictw politycznych, Frontu Jedności Narodu. Istnieją płaszczyzna, której zwieńczeniem stanowi Sejm, a poniżej powinny funkcjonować wojewódzkie, miejskie i gminne zgromadzenia radnych. W zakładach pracy działają samorządy, powołane ponadto w osiedlach mieszkaniowych większych miast. Odrębne forum dla wymiany poglądów stanowią organizacje społeczne, z młodzieżowymi i kobiecą na czele. Faktem jest, że niejednokrotnie te rozliczne możliwości wypowiedziania się nie są w pełni wykorzystywane; częstokroć ten i ów ma coś do przekazania, nurtują go wątpliwości, lecz nie prosi o głos. Nieraz wózków się nie dość otwarcie o ważkich sprawach, nie wiedząc czemu jakby lekko, lub też ogólnikowo napomka. Bywa też, iż prowadzący zebranie nadto spieszy, zmierzając ku zakończeniu, jakby nieskory do słuchania dalszych wypowiedzi a może i wniosków.

A fizyka nas poucza, że owe Dokończenie na str. 6  
WIESŁAW PORZYCKI

## Z kieleckiego „Chemaru”



Zakłady Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar” w Kielcach specjalizują się w produkcji urządzeń dla wytwórni kwasu siarkowego, fabryk nawozów sztucznych a także dla rafinerii, cukrowni, zakładów papirniczych. Powstaje tu także wszelkiego rodzaju aparatura ciepłownicza dla elektrowni i elektrociepłowni. Kielecki „Chemar” to największa w kraju wytwórnia ciężkiej, skomplikowanej aparatury chemicznej, dostarczająca swe wyroby dla powstającego giganta przemysłu węgla — Huty „Katowice”. Dotychczas wysłano tam 800 ton urządzeń. Część swojej produkcji kielecki „Chemar” przeznaczają także na eksport, głównie do Związku Radzieckiego, Bułgarii, Jugosławii, Grecji, Finlandii i Maroka.  
Fot.: CAF — Stan

## „Police” — przyszłość chemii

Na ogromne tereny, znajdujące się obok Zakładów Chemicznych w Policach wkroczyły pierwsze koparki i buldozery. Rozpoczęto pierwsze prace przy realizacji największej inwestycji polskiej chemii w bieżącym pięcioleciu — budowie olbrzymiej wytwórni nawozów.

Jej ogrom przedstawiać można różnie. Kosztować będzie ponad 2,5 miliarda złotych, a więc czterokrotnie więcej niż wszystkie zrealizowane dotychczas w „Policach” inwestycje. Po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej do starczać będzie 823 000 ton nawozów.

Na nowe „Police II” złożą się m. in.: wytwórnia kwasu siarkowego o zdolności produkcyjnej 500 000 ton rocznie, wytwórnia kwasu fosforowego (143 000 ton rocznie), olbrzymi kompleks nawozowy z wytwórni amoniaku (500 000 ton rocznie), mocznika (400 000 ton rocznie), zakładem produkcyjnym skoncentrowanego nawozu trójskładnikowego (azotowo-

fosforowo-potasowego), (823 000 ton rocznie). Wybudowana zostanie także m. in. wytwórnia tzw. chemigipsu — produktu z którego, w oparciu o odpady fosfogips, wytwarzane będą elementy budowlane.

Ale „Police II” to nie tylko same nawozy. To również m. in. port barkowy, port dla statków pełnomorskich, to dziesiątki obiektów towarzyszących, wiele kilometrów dróg, to nowe osiedle mieszkaniowe w Policach, w których zamieszka około 15 000 osób, liczne placówki socjalne, usługowe, oświatowe, kulturalne itp.

Przez kilka lat trwały badania, mające na celu ustalenie gdzie ma stanąć — konieczna dla przyspieszonego rozwoju rolnictwa — wytwórnia wysokowydajnych i wieloskładnikowych nawozów. Do rywalizacji stanęło poza Policami kilka innych ośrodków. Ostatecznie wygrały Police.

Zadecydowało o tym kilka bardzo istotnych czynników. Obliczono, że wzniesienie takiej wytwórni właśnie tu, na stosunkowo ubogich glebach, przy wykorzystaniu uzyskanych już uprzednio doświadczeń, kosztować będzie o około 3 miliardy złotych mniej niż w innych rejonach.

Wzięto również pod uwagę inne czynniki. Fosforyty służące do produkcji nawozów dostarczane są od zagranicznych kontrahentów drogą wodną. W tym wypadku „Police” mają najdogodniejsze w kraju położenie. Ponadto fakt, iż zakład znajduje się nad odrzańską arterią wodną, stwarza możliwości odpowiedniego jej wykorzystania, do transportu nawozów w głąb kraju.

### DLA ROZWOJU ROLNICTWA

Zakłady Chemiczne w Policach z już istniejących wytwórni dostarczyły ponad milion ton nawozów w czystym składniku — blisko trzy miliony ton w masie. Są one pierwszym zakładem w kraju, który nie tylko produkuje nawozy fosforowe, ale miesza je z dostarczonym azotem i potasem.

Jednak zarówno dotychczasowy Kombinat w Policach, jak i pozostałe przedsiębiorstwa wytwarzające od lat nawozy fosforowe nie gwarantowały w najbliższych latach takiego wzrostu produkcji, który byłby w stanie zaspokoić potrzeby rolnictwa wynikające z programu żywieniowego.

Konieczna więc była rozbudowa przemysłu nawozowego tak aby jego dostawy umożliwiły wysiewanie około 70 kg fosforu na hektar. Jednocześnie chodziło o to, by były to nawozy kompleksowe, zawierające równocześnie azot, fosfor i potas. Ma to olbrzymie znaczenie dla rolnictwa ze względu na skoncentrowanie dawek żywieniowych.

Police inwestycja realizowana będzie przy pomocy prze-

mysłu francuskiego. Wynika to z umowy podpisanej podczas pobytu premiera Piotra Jaroszewicza w Paryżu. Jest to przedsięwzięcie, które może służyć jako model poczyną inwestycyjnych, realizowanych przy pomocy zagranicznych kredytów i dostaw technicznych — na zasadzie spłacania należności produktem uzyskiwanym z wybudowanego obiektu.

### TO JEST INTERES

Niezwykle istotne jest dla nas to, że wielki kombinat nawozowy jaki tu powstanie pozwoli realizować wielki „program nawozowy” bez dołączania obciążenia dochodu narodowego. Inwestycja w Policach będzie realizowana bowiem na zasadzie somosplaty dewizowej zaciągniętej na nią 8-letniego kredytu. Nasz francuski partner finansuje nie tylko dostawy maszyn i urządzeń lecz również wykonanie niektórych robót budowlanych.

Francuzi udzielając nam po każdym kredytu nie działali rzecz jasna z pobudek filantropijnych. Widzeli przecież w tym korzystny dla siebie interes. Bardzo istotne było dla nich to, że uzyskali w okresie słabej koniunktury na świecie bardzo atrakcyjne zamówienie na budowę olbrzymiego obiektu chemicznego. Jednocześnie zapewnił sobie możliwość dostaw surowców, na które popyt na rynkach światowych będzie niewątpliwie szybko wzrastał.

Nowa inwestycja w „Policach” realizowana jest — jak mówią budowlani — „z marszu”. Dopiero niedawno nie, które ciągi produkcyjne „Police I” uzyskały pełną zdolność produkcyjną, a już realizuje się szeroki program ich unowocześnienia tak by dotrzeć do kroków światowej techniki, zwiększyć produkcję nawozów w oparciu o już istniejące urządzenia.

Powstaje tu równocześnie pierwsza w kraju, a jedna z nielicznych w Europie wytwórnia tzw. bieli tytanowej o zdolności produkcyjnej 38 000 ton rocznie. Jej rozruch mechaniczny ma się rozpocząć w bieżącym roku, technologiczny w roku przyszłym. Na biel tytanową, którą kupowaliśmy dotychczas za granicą znacznie obciążając nasze konto dewizowe, czekają przemysł: farb i lakierów, włókienniczy, papirniczy, motoryzacyjny, szklarski i ceramiczny.

Zaloga „Police” dobrze zdawała i zdaje swój produkcyjny i inwestycyjny egzamin. Niewątpliwie również pomyślnie wypadnie i ten — związany z budową i uruchomieniem „Police II”.

JERZY KUBIAK

### Bez komputera

## Znak ekonomicznego myślenia

Kto interesuje się naszą gospodarką nieco więcej niż wymaga tego zakup chleba, telewizora czy butów, ten doskonale wie, jak wiele znaczą dostatek atrakcyjnych towarów nie tylko dla samopoczucia kupujących, ale i dla ekonomicznej sprawności. Seria decyzji kierownictwa partyjnego i rządu zobowiązuje producentów do szczególnej dbałości o rynek detaliczny ponownie zwróciła uwagę, na ten fakt, który od lat nie schodzi ze spisu spraw najważniejszych.

I oto mamy do czynienia z ruchem, który, jeśli zostanie upowszechniony, sprawi może wiele dla tej sprawności, dla tego samopoczucia, ba, więcej nawet niż wydatek niejednego dziesiątka milionów dewizowych złotych na zakup zagranicznych towarów dla krajowego rynku. Chodzi o wprowadzenie reguły, na początek w jednym tylko resecie, wedle której ludzie przygotowujący produkcję nowych towarów, będą się starać o to, by ich wyroby uzyskały od razu znak wysokiej jakości, już w okresie projektowania. Aby pojąć sens tego wydarzenia warto przypomnieć obecną praktykę.

Otóż do egzaminu na znak jakości — „jedynek”, symbolizującą najwyższe cnoty radioodbiornika, roweru, makaronu — stają gotowe wyroby, produkowane seryjnie od lat. Jak wynika z udokumentowanych faktów, wielu producentów nie sili się specjalnie na

korzystną prezentację swoich pretendentów. Bo przecież to rzeczoznawcy muszą udowodnić, że produkt na oznaczenie nie zasługuje. Co więcej zakład podsuwający swój produkt zyskuje niemal za darmo — opłaty są tu raczej symboliczne — fachową ekspertyzę technologii i konstrukcji wraz z receptą co zrobić, aby towar mógł zmieścić się w klasie jakości „I” lub „Q”.

Obserwując cały ten proceder zgłoszeń i poprawek, wielokrotnych „podejść” opisanych w tomach korespondencji, nie sposób oprzeć się odczuciu marnotrawienia czasu. Mały sens ma przecież poprawianie gotowego dzieła przygotowanego przez jedną grupę inżynierów, aby odpowiadało kryteriom ustanowionym przez inną grupę. Wysoka, kwalifikowana jakość powinna być wynikiem świadomego podejmowania pracy. I to przekonanie wzięło wreszcie górę wśród twórców — w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego. Eksperti Centralnego Biura Jakości Wyrobów oceniać będą towary w fazie technicznego przygotowania produkcji seryjnej. Ten oczywisty triumf logiki inżynierskiej powinien sprawić, iż towary rynkowe

przychodzą będą na świat z „jedyneką”.

W najbliższych miesiącach przygotowuje się i zbada w ten sposób pół tysiąca nowych towarów przygotowywanych w biurach konstrukcyjnych przemysłu maszynowego. I usunie ewentualne wady, które uniemożliwiałyby uzyskanie znaku jakości. Efekt tego rozwiązania mierzonego tylko w kosztach, nie licząc czasu, można łatwo sobie wyobrazić w postaci różnicy między — upraszczając, oczywiście — ceną poprawienia rysunku roboczego a wydatkami na przekonstruowanie gotowego wyrobu, łącznie ze zmianą o-przyrządowania, wymiana materiałów itp. Poprawka na papierze — to czynność intelektualna o ileż tańsza od inwestycyjnej, dokonywanej w metalu.

Eksperti z CBJW chciałoby w podobny sposób uczestniczyć przy przygotowywaniu wszystkich nowych wyrobów, we wszystkich przemysłach, choć zdają sobie sprawę z ogromu pracy, jaki wyniknie w przypadku przyjęcia takiej reguły. Przy przyjęciu dla wyrobów rynkowych obowiązku uzyskania „jedynek” — rozwiązuje się bowiem kwestia „nowości”.

ROMAN LENCEWICZ

STRONA

GŁOS — 7 VII 1976



# Anonimowi bohaterowie Olimpiady

Zanim zafascynowani sportowymi emocjami sięgniemy przed odbiornikami telewizyjnymi, by przysłuchać się Igrzyskom Olimpijskim w Montrealu, pomyślmy chwilę o armii anonimowych inżynierów, techników, kamerzystów i realizatorów, którzy będą animatorami tego wszystkiego, co zobaczymy.

Niedługo z 17 różnych miejscowości — gdzie rozgrywać się będą poszczególne konkurencje sportowe — popłyną sygnały elektroniczne do wielkiej montrealskiej centrali radio-telewizyjnej ORTO (Olympics Radio and Television Organization). Przewiduje się, że większość reportaży przekazanych będzie drogą elektroniczną. Setki kamer sprzężonych z aparaturą dźwiękową rejestrować będą nieprzerwanie przebieg sportowych rozgrywek i za pośrednictwem kabli lub łącz radiowych — transmitować te informacje do gmachu ORTO.

W centralnym ośrodku dyspozycyjnym ORTO, w którym znajdują się studia telewizyjne i radiowe, sygnały ze sportowego frontu poddane zostaną elektronicznej obróbce i rozdzielaniu. Kanadyjczyki zapewnią wszystkim odbiorcom tzw. obiektywny obraz i dźwięk międzynarodowy. Będzie to taki obraz akcji, w którym na podkładzie dźwiękowym odgłosów stadionu po dane będzie np. nazwisko zawodnika, wynik oraz upływaający czas. Część sygnałów będzie szła, potocznie mówiąc na żywo, a część na zapis. O tym co zapisać, a co dać na żywo decydować będzie międzynarodowy sztab operacyjny, uwzględniający życzenia poszczególnych państw, których ekipy — zainstalowane w centrali ORTO — nadawać będą wybrany przez siebie reportażem ostateczną formę. Pod koniec każdego dnia organizatorzy oferować będą swoim abonentom 20-minutowe podsumowanie najważniejszych wydarzeń.

Gdy obrobione elektronicznie informacje i reportaże będą gotowe do wysyłki, specjalna aparatura nadawcza zainstalowana w ORTO prześle je drogą radiową do odpowiednich satelitów komunikacyjnych, których spora liczba już czeka. Rolę przekaźnika w transmisjach olimpijskich do Europy spełniać będzie satelita INTELSTAT zainstalowany nad Oceanem Atlantyckim na orbicie o promieniu ok. 22 000 mil. Przez dwa kanały tego satelity przekazywane będą programy multilateralne — tzn. interesujące wiele krajów — oraz programy unilateralne, przeznaczone dla konkretnych państw.

Sygnały elektroniczne emitowane przez satelitę — zawierające sprzężony obraz i dźwięk — odbierane będą przez kilka naziemnych stacji europejskich. Transmisje dla Polski odebrane zostaną najprawdopodobniej przez stację w Raisting w RFN, tam — lub w Pradze —

Dla dyżurnych inżynierów Olimpiada będzie przede wszystkim okresem nietatwej pracy. Realizowanie programu olimpijskiego wymaga bowiem zdecydowania i refleksji, jakiego nie powstydziłby się mistrzowie olimpijscy. Niejednokrotnie w sytuacji, gdy na łączach występować będą zakłócenia — aby jak najmniej groźne, inżynierowie zmuszeni będą błyskawicznie decydować jak obejść odcinek, na którym te deformacje się pojawiły.

Na ekranach odbiorników telewizyjnych wszystko zdaje się proste. W miękich fotelach zapominamy często o wspaniałej technice, dzięki której będziemy gościć na olimpijskich stadionach, widząc o wiele więcej niż zgromadzeni tam kibice, nawet ci z łóż honorowych. Wszędobylskie kamery telewizyjne okazują się bowiem o wiele sprawniejsze niż nasze zmysły postrzegania. To co obecnie na stadionie zobaczą z kilkudziesięciu, a w najlepszym wypadku kilku metrów, telewizja pokaże z bezpośredniej bliskości. Kamery towarzyszące będą zawodnikom podczas trwania biegu, by na mecie dosłownie zająć im w oczy, obnażyć smutek, a nie raz i rozpacz pokonanych czy ogłosić telewizorom radość zwycięzców. To co się dzieje w rzeczywistości w ułamku sekundy, na ekranie TV będzie zwolnione i powtórzone kilka razy.

Igrzyska olimpijskie bowiem to nie tylko postęp w sporcie, mierzony w sekundach, metrach i punktach. To także uprzedmiotnienie postępu nauki i techniki, dzięki której tak łatwo możemy oglądać świat.

GRZEGORZ ROMANISZYN

## Gnieźnieński patronat

# Nie święci szyją dobre buty

Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej odziedziczył po swych poprzednikach — ZMS, ZSMW i SZMW — wiele cennych inicjatyw i sprawdzonych już form społecznej aktywności. Jedną z nich, przynoszącą znaczne korzyści ekonomiczne i wychowawcze są młodzieżowe patronaty — nad budownictwem mieszkaniowym, nad szczególnie trudnym odcinkami produkcji itp.

Patronaty młodzieżowe zyskały sobie również uznanie starszego pokolenia, szczególnie tam, gdzie nie były jedynie akcją dla sprawozdawczości, lecz niosły konkretną pomoc, rozwiązywały problemy. I takiego właśnie patronatu szukałem. Jest ich bardzo wiele, ale wybrałem właśnie ten — w Gnieźnie.

## Chcemy to robić lepiej

Na wołowej, garbowanej skórze nie da się spisać tego, co mają do zarzucenia klienci producentom obuwia, a co najgorsze — najczęściej mają rację. Bardzo tegie głowy bledną się od lat nad tym, w co obuć nasze różnowymiarowe stopy, a rezultaty wciąż są mizerne. Wśród tych, którzy jeszcze tak niedawno zbierali mniej lub bardziej zasłużone cięgi, byli młodzi pracownicy Wielkopolskich Zakładów Obuwia w Gnieźnie. I byłoby tak do dzisiaj, gdyby któregoś dnia ktoś nie powiedział po prostu: „Do diabła z taką robotą!”

Bo to też prawda. Praca przy taśmie produkcyjnej jest ciężka i monotonna. Czasem zmieni się wzór, czasem kolor skóry, czasem wielkość elementów. A na co dzień, przez osiem godzin te same, znane na pamięć, nużące czynności. Nic więc dziwnego, że nie jedynie bodźcem są tu wysokie zarobki. Każdy chciałby jeszcze trochę tego wierzyć, że ten trud komuś naprawdę służy. Były czasy, że pracownicy WZO chcieli — tak jak wszyscy — wnieść coś swojego do naszego wspólnego dorobku. Podejmowali więc zobowiązania o ponadplanowej produkcji. Godzili się na dodatkową pracę tak szczerze, jak tylko szczerzy młodzi być potrafili. A ludzie ich nie oszczędzali: „Zobowiązania podejmują. Będą więcej produkować tych butów, których i tak nikt nie kupuje”.

Nie! Do diabła z taką robotą! Tak więc na zebraniu prezydium ówczesnego zarządu za

kładowego ZMS jednego dnia posiedzieli dłużej. Wymyśleli „patronat” — coś bezkształtnego, coś, co potem długie żmudne miesiące trzeba było wypełniać treścią. Wiedzieli wtedy tyle, że coś z tymi butami trzeba zrobić i że zrobić to powinna młodzież, chociażby dlatego, że stanowi większość załogi, że ponad połowę z tego stanowią członkowie organizacji. To było prawo statystyczne. Moralne zaś prawo za wierzało się w tym, że co roku blisko 100 najlepszych ze swego grona rekomendowali do partii. W polepszeniu wyników produkcji widzieli swoje ważne partyjne działania.

Zaczęli skromnie. Jeden z ciągów produkcyjnych obsadził sam. Wybrali spośród siebie 120-osobową grupę stawiając jeden wszakże warunek: nie chodzi o najlepszych, lecz wszyscy powinni być młodzi. — Rzyko było spore — wspomina przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP, Henryk Gędek. — W Gnieźnie nie ma tradycji w obuwnictwie. Ci, którymi obsadziliśmy pierwszy patronacki ciąg, umieli do kładnie tyle samo co inni, a przecież mieli robić obuwie na eksport.

Przy taśmie produkcyjnej, w kontroli i dozorcze stanęli rówieśnicy, co rodziło na początku dodatkowe problemy. Dyrekcja zakładów od razu „rzuciła ich na głęboką wodę”, proponując nowy wzór, na początek szło więc marnie, ale potem zaczęli przodować w zakładzie. Zdobyli doświadczenie, nagromadzili sporo spostrzeżeń, zebrali się chętni — zaproponowali drugi patronat, tym razem nad produkcją obuwia dla dzieci. Teraz myślą o objęciu kolejnego — wyrobów z poliuretanu, ciagu, na którym z jakością nie jest najlepiej. Dzisiaj o pionierach patronatu: kierujących ciągami mistrzach — Jacku Przybylskim i Ryszardzie Perczaku, o przewodniczących kół ZSMP na ciągach produkcyjnych: Iza belj Eliaz, Barbarze Binieckiej, Mirosławie Czechowicz czy Józefie Wachalku, mówi się z uznaniem, choć zaproponowali młodym zdawałoby się niewiele — „robić to samo, tylko że lepiej”.

## „Żeby się życie nie błakało”

Chodząc po zakładzie, zatrzymaliśmy się na dłużej w gabinecie metodycznym, jednym z najlepiej wyposażonych w województwie poznańskim. Tu odbywają się wszelkie szko-

lenia, m. in. wzorowo zorganizowanej zakładowej szkoły aktywu. Jest ona jak gdyby uwieńczeniem organizacyjnej roboty wśród młodzieży, roboty, w której problemów nie brakuje. Od tak dokuczliwych, jak brak mieszkań, żłobka, bu downego nader powoli zakładu klubu kultury, po takie jak wychowawcza działalność wśród „chłopów-robotników, trafiających licznie do zakładów, tych, co to „wsta wali kiedy chcieli i kiedy chcieli brali się do pracy”.

Takich, w których trzeba wykształcić nowe nawyki, ZSMP stara się nie przeczyć, proponując coś, z czym zetknąłem się po raz pierwszy. Każdego z podejmujących pracę we wspomnianym już gabinecie metodycznym odwiedzają ci wszyscy, z którymi rozmowa jest niezbędna, a więc mistrzowie, bhp-owcy, przedstawiciele organizacji itp. Nie błąka się on — jak w satyrycznym polskim filmie pt. „Nowy” — po zakładzie, nie szuka, nie prosi.

Jest w Wielkopolskich Zakładach Obuwia coś, co przyniosło zastanawianie od razu: po nad połowa załogi dojeżdża do zakładów i to nieraz z daleka, powstaje więc natarczywe pytanie — dlaczego im się chce? Chyba dlatego, iż pracownicy uświadamiają sobie, że w żadnym z innych zakładów w Gnieźnie nie ma tak dobrych warunków pracy, że w niewielu młodzi traktowani są tak serdecznie i poważnie. Robi się to dla nich po to — jak mówi Henryk Gędek — „żeby się życie nie błakało”. Wspólne wycieczki autokarowe, robotnicze festyny w wolne soboty, wspólne wieczory w teatrze, koła zainteresowań, jak np. powstałe ostatnio własny klub filmowy, klub jeździecki, który wyposażono za pieniądze wypracowane przez młodych w ramach Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży, jak to chociażby, że w ubiegłym roku wszyscy chętni skorzystali z wczasów. Pracownicy to widzą i cenią, stąd więc chyba zrodził się pomysł patronatu, gremialnego uczestnictwa w majowej Niedzieli Czynu Partyjnego, udział każdej brygady w konkursie pod hasłem: „po nas poprawiać nie potrzeba”.

Gdybyśmy nie zeszli do zakładowego laboratorium wzorniczego chyba zupełnie zapomnielibyśmy o butach. Czy znaczy to, że już teraz gnieźnieńskie zakłady opuszczać będą jedynie buty doskonałe? Niezupełnie. Kompetencje młodych kończą się w pewnym momencie i znów stajemy twardo „butami na ziemi”. A więc powraca sprawa nie zawsze najlepszych surowców, o które trzeba i tak ponad miarę zabiegać, nie zawsze na czas i należyte jakości i ilości trafiają do zakładów detale zwane obuwniczą galanterią, nie zawsze zakłady będą produkować to, co chcą, lecz to, co zamówi handel. Jeszcze wielu ludzi zedrze zełówek, za nim zmieni się styl pracy producentów obuwia i ich kooperantów, styl, w którym młodzi z Gniezna uczynili już postęp znaczący.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

## Mennica Celtów sprzed 2000 lat

# Kto przyniósł postęp na ziemię

O życiu ludzi w różnych czasach informują współczesnego nam badacza najczęściej źródła pisane. W odtworzeniu życia w okresach, z których nie zachowały się informacje pisane, pomocne są w ogromnym stopniu znaleziska archeologiczne. Wyjaśnieniem jednego z ostatnich odkryć archeologicznych zajęli się naukowcy z pracowni spektrograficznej Muzeum Archeologicznego w Łrakowie. Oto w roku 1954, gdy powstawała Nowa Huta, wykopano na terenie ówczesnej wsi Mogiła wiele znalezisk, wśród których uwagę archeologów zwróciły gliniane formy z okrągłymi wgłębieniami. Przypuszczano, że mogły one służyć do wyrobu monet przed dwoma tysiącami lat.

Po długotrwałych badaniach przypuszczenia te się potwierdziły. W okresie około I wieku przed naszą erą, w prahistycznej osadzie, znajdującej się w miejscu dzisiejszej Nowej Huty, była czynna celticka mennica, bijąca monety — zapewne ze złota, srebra i miedzi.

Odkrycie to dowodzi, iż na tysiąc lat przed Mieszkiem I istniał na ziemi polskiej — w okolicy obecnego Krakowa — ośrodek władzy, którego naczelnik czy wódz, miał prawo bicia monet. Wytwarzany tu-

taj typ owych pieniędzy wskazuje na ich pochodzenie celtyckie. Formy z Nowej Huty są pierwszym tego rodzaju znaleziskiem w naszym kraju. Odkrycie to pozwala na ustalenie zasięgu Celtów i roli, jaką odegrali na ziemiach polskich.

Ten lud indoeuropejski, zajmujący około 2000 lat przed naszą erą dorzecze górnego Renu, Dunaju i Menu, rozprzestrzenił się w następnych stuleciach we wszystkich kierunkach. Na przełomie IV i III wieku p.n.e. przeniknęli oni na ziemię Śląska i Małopolski, gdzie od tego czasu rozwijać się zaczęła kultura celtycka, niosąca z sobą wynalazek koła garncarskiego, udoskonalone metody obróbki żelaza i inne ważne udogodnienia dla ówczesnych mieszkańców ziem polskich.

Wpływy celtyckie na prehistorycznym terenie Polski stanowią między innymi tematykę badań naukowych, prowadzonych przez Katedrę Archeologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, kierowaną przez prof. dr. hab. Jana Zaka. Wyjątkowo cennych odkryć w tej dziedzinie dokonała archeologiczna ekspedycja kujawska z UAM, która poinformowała nas o wynikach swoich prac.

Jeszcze do niedawna liczne kontrowersje budził w dysku-

sjach naukowych pogląd na charakter kontaktów Celtów ze społeczeństwem Kujaw. Ostatnie badania ekspedycji kujawskiej z UAM wykazały, że kontakty owe nie ograniczały się — jak dotychczas sugerowała większość badaczy — wyłącznie do wymiany handlowej.

Prowadząca na Kujawach badania archeologiczne, poznańska ekspedycja pod kierownictwem dr. Aleksandry Cofty-Broniewskiej, uważa, iż z całą pewnością przyjąć należy przybycie grup ludności celtyckiej w ten region i silne oddziaływanie jej przedstawicieli na kulturę ludności miejscowej. Ruchy ludnościowe Celtów miały miejsce w I stuleciu przed naszą erą, a przybyły nie tylko rzadkie przedmioty, lecz zgodnie współżyli z ludnością miejscową, co doprowadziło do przyswojenia sobie przez społeczeństwo Kujaw wielu cech kultury celtyckiej i do szybkiej ich asymilacji w środowisku miejscowym. W wyniku tego powstała regionalna grupa kulturowa o cechach mieszańców.

Napływowa ludność celtycka przeszczepiła na dawne tereny ziem polskich wiele podstawowych reguł kulturowych i najnowszych ówczesnie zdobyczy w skali środkowoeuro-





Lato poznańskich studentów

## Wypoczynek wraz z nauką i pracą

Interesująco przedstawia się tegoroczny program wakacyjny młodzieży akademickiej środowiska poznańskiego. Na rozpoczynającą się właśnie, z rozmachem przygotowaną przez Zarząd Wojewódzki SZSP w Poznaniu akcję „Lato-76” (obejmuje ona swym zasięgiem około 13 000 studentów) składają się setki różnorodnych imprez: wczas, biwaki, zgrupowania artystyczne i specjalistyczne, po obozy naukowe i szkoleniowe i — oczywiście — studenckie praktyki robotnicze. Ich miejscem będą zarówno ośrodki krajowe jak i zagraniczne.

## RÓŻNORODNOŚĆ WZASOWANIA

4 500 osób skorzysta z form wypoczynku wczasowo-turystycznego spędzając wakacyjne dni na obozach typowo wypoczynkowych i specjalistycznych (językowych, żeglarskich, jeździeckich, rowerowych, taterniczych i przewodników turystycznych) oraz na wycieczkach zagranicznych; zbiorowo i indywidualnie wyjedzie do większości państw Europy 800 słuchaczy poznańskich uczelni.

Po raz pierwszy studenci naszego środowiska wezmą udział w obozach zdrowotnych (m. in. 90 osób ze schorzeniami układu ruchu wypoczywać i leczyć się będzie we Władysławowie), a także — rodzinnych, przygotowanych dla akademickich małżeństw z dziećmi do lat trzech.

## NA PRAKTYKĘ Z PASZPORTEM

Dużym powodzeniem wśród studenckiej braci cieszą się międzynarodowe obozy pracy oraz praktyki zagraniczne. Wytupowanie na nie sprawia radość — nie tylko z powodu oczekiwanych atrakcji turystycznych, ale stanowi ono jednocześnie formę wyróżnienia za osiągnięcia w nauce i działalności społecznej. Wczasy „z paszportem” dają możliwość pracy w odmiennych warunkach, a zarazem stwarzają okazję do poznawania uroków turystycznych obcego kraju — bowiem część pobytu przeznaczona jest na zwiedzanie. Rzecz jasna, za zarobione w czasie praktyki pieniądze.

Większość uczestników tegorocznych praktyk i obozów wy-

jedzie do ośrodków zaprzyjaźnionych z Poznaniem, m. in. do Charkowa, Brna, Cottbus. Część jedzie również do krajów kapitalistycznych — np. grupa studentów Politechniki Poznańskiej do RFN.

## ŁĄCZYĆ PRZYJEMNE Z POZYTECZNYM...

...to dewiza przyswiecająca uczestnikom obozów naukowych. Podczas paru tygodni pobytu w danym regionie wykorzystują oni swoją wiedzę i umiejętności z pożytkiem dla miejscowej ludności, władz i dla siebie. Wyniki prowadzonych badań służą do opracowywania programów rozwoju określonych miejscowości bądź jednostek administracyjno-geograficznych, a także ich autorem jako załączki czy fragmenty prac seminaryjnych, dyplomowych, magisterskich na uczelniach. Program owych obozów uzupełniony jest oczywiście zajęciami o charakterze relaksowo-wypoczynkowym.

W sumie, tego lata 1035 studentów weźmie udział w 79 obozach naukowych; na ich czoło wysuwają się trzy tzw. kompleksowe: w Jezioroku (woj. sieradzkie), w Koninie oraz w Trzciance (woj. pilskie), na których młodzież pod kierunkiem pracowników naukowo-dydaktycznych kontynuować będzie rozpoczęte w poprzednich latach badania. Wśród nich — badania dzieci w wieku szkolnym, czy prace związane z ochroną środowiska.

## WARSZTATY ARTYSTYCZNE

Na czoło imprez o charakterze kulturalnym wysuwają się kolejne — czwarte „Warsztaty Artystyczne”, które podobnie jak przed rokiem odbędą się w Koninie, w pierwszej połowie sierpnia. W zgrupowaniu uczestniczyć będą wszystkie czołowe zespoły środowiska, a nadto kilkanaście grup artystycznych i solistów z całego kraju. Podstawowym celem „Warsztatów” jest stworzenie warunków do pracy twórczej — więc do przygotowania programów na nadchodzący rok akademicki, a zarazem sposobność do wzajemnych konfrontacji dorobku poszczególnych zespołów oraz dostarczenie miejscowej publiczności zestawu imprez o

wysokich walorach artystycznych.

Kilka ugrupowań artystycznych przygotowuje będzie repertuar na obozach indywidualnych. W Poznaniu natomiast w miesiącach wakacyjnych w kulturalne centrum międzynarodowe — Interklub przemieni się „Od Nowa”.

## PRAKTYKI ROBOTNICZE I OBOZY SZKOLENIOWE

Około 5 000 studentów roku zerowego, czyli tych którzy w wyniku egzaminów wstępnych zdobyli indeksy, w sierpniu i we wrześniu uczestniczyć będą w studenckich praktykach robotniczych, pracując na terenach przedsiębiorstw i budów województwa: poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pilskiego. Z SPR-ami kierownictwo Zarządu Wojewódzkiego SZSP wiąże jak zwykle spore nadzieje na wyselekcjonowanie tam przyszłych członków i działaczy Związku. Albowiem na tego rodzaju obozach najlepiej zdaje się egzamin z dojrzałości obywatelskiej i organizacyjnej oraz z zaangażowania.

Organizatorzy studenckiego lata zadbałi, by czas po pracy młodzież spędzała kulturalnie i atrakcyjnie. Służą temu przygotowany program rozmaitych



„...wtedy tak naprawdę polubiłmy nasze śpiewanie, poczułmy się zespołem...”

Fot. — Archiwum

— „Tenory — zakłócenia słychać. Jeszcze raz od początku proszę”. Dyrygent podaje ton. Prześpiewali jedną zwrotkę. „Za cicho” — stwierdził dyrygent. Po kolejnym odśpiewaniu nie podobała mu się czystość dźwięku, więc znów zaczęli od nowa. I wcale nie wydawali się znużeni ciągłymi powtórkami.

Któż z nas, dorosłych, nie pamięta zmyślnych prób szkolnego chóru. Udział w nich był obowiązkowy. Uciekało się z tych prób na wagary. A oni przychodzą z własnej woli. Kasia Landowska z VIII Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu przeniosła się do „dwójki”, lecz na chór do „ósemki” przychodzi dalej. Paś sja Kasi jest muzyka. Maciej Kandulski zaliczył pierwszy rok matematyki, a chórowi po został wierny. Podobnie jak Marek Jurkowlaniec, Ryszard Wiczeorek, którzy naturalne świadectwa zamienili na indeksy, a na próby chóru przychodzą jak wtedy, gdy byli uczniami.

Poznańskie VIII Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza ma profil matematyczno-fizyczny. Na blisko 1000 uczniów zaledwie 60 uczy się przedmiotu nazwanego „wychowanie muzyczne”. Ci którzy „przychodzą na chór”, czynią to wyłącznie z chęci śpiewania. O przymusie nie ma mowy. Przynależność do chóru nie wpływa też w żaden sposób na ocenę, bo niby z jakiego przedmiotu? Odwrotnie — gdy przed występami próby się nasilały, nauczyciele wypominają uczniom te dodatkowe godziny, które niejednokrotnie powinni przeznaczyć na zajęcia fakultatywne.

Liceum, chyba że względu na priorytet nauk ścisłych,

spotkań i imprez rozrywkowych.

Nie sposób na zakończenie nie wspomnieć o obozach szkoleniowych dla studenckiego aktywu — środowiskowych i centralnych na których nie zabraknie przedstawicieli Poznania. Ponadto we wrześniu Mierzyn koło Międzybuzia będzie tradycyjnie miejscem Studenckiej Szkoły Aktywu.

Akademickie „Lato-76” upływie więc pod znakiem czynnego wypoczynku i pracy: atrakcyjnie i pożytecznie. I dla samych studentów i dla społeczeństwa Wielkopolski. (wig)

## Echa naszych publikacji

## Urządzimy się korzystając z kredytu MM

Dwa tygodnie temu, na kolumnach poświęconych „sprawom nie tylko młodych” zamieściliśmy artykuł, traktujący o blaskach i ciemnościach udzielanych młodym małżeństwom kredytów. Publikacja nasza spotkała się ze zrozumieniem w poznańskim oddziale Narodowego Banku Polskiego, którego główny specjalista — Jerzy Bakutis poinformował nas, iż wiele z proponowanych w artykule zmian zostało bądź zostanie w najbliższym czasie wprowadzonych w życie.

Tak jak proponowaliśmy przy spisywaniu umowy jedynym podstawowym dokumentem jest dowód osobisty małżonków, bez konieczności przedstawiania aktu zawarcia małżeństwa. Wydaje się już również książeczki czekowe zawierające 8 odcinków, będą równie takie, które zawierają 16 „czeków”, co wyeliminuje zbyt częste odwiedzanie PKO przez klientów w celu „odświeżenia” książeczki.

Wprowadzono również zasadę, iż książeczka wystawiana jest na dwoje małżonków, a na specjalne życzenie tylko na jedno z nich, co zakończy uciążliwe odwiedzanie sklepów przez oboje z kredytobiorców. Reszta naszych postulatów przekazana zostanie, wraz z uwagami pracowników poznańskich placówek do Departamentu Kredytów Ministerstwa Finansów. Należałoby więc sobie (a raczej młodym małżeństwom) życzyć aby w podobny sposób na proponowane przez nas udogodnienia spojrzeli wszyscy zainteresowani rozwojem kredytów MM, a przede wszystkim handel. (ask)

## Wakacje z plecakiem



We wszystkich regionach kraju trwa obecnie pełnia sezonu wypoczynkowego, o czym nie da zapomnieć — świetna dla odpoczywających — upalna pogoda. Młodzież szkolna, spędzająca swe wakacje na różnych koloniach i obozach, bierze także udział we wczasach wędrownych. Tradycyjną i zawsze pełną wrażeń jest turystyka piesza. Na zdjęciu: uczniowie szkoły zbiorczej z Rudzienia (województwo olsztyńskie), którzy nad wszytko przedkładają uroki pięknych wędrowek. Przebywają obecnie na dwutygodniowym obozie wędrownym, na trasie Puck — Celbowo.

Fot. — CAF — Ukłejewski

## Urok wspólnego muzykowania

nie ma tradycji zespołów muzycznych. Bardziej przykładano się tu do olimpiad przedmiotowych niż do muzykowania. Chęć śpiewania u młodych nie objawiła się wcale tak żywiołowo, jak można by sądzić. W szkole królował zespół mocnego uderzenia. Profesor Konrad Gawalek próbował różnych sposobów, aby młodzież zachęcić do śpiewania w chórze. Niestety, w konkurencji z piosenką przegrywał. Wtedy zaprzyjaźnił się z zespołem, a członkom swego chóru proponował, czy nie zechcieliby śpiewać wokaliz do repertuaru swego idola. Chcieli i to jak jeszcze. Potem zaczął wprowadzać utwory na 3—4 głosy, aby ich przekonać, że i takie pieśni można śpiewać z przyjemnością. Nie zapomnieli, że do tego królowały przebojowe piosenki i wiedzieli, że na siłę nie można go zastąpić klasyką, że do innego rodzaju muzyki trzeba dopiero młodych prze-

lituje w szkole — dodają Sylwia Piwecka, Hanna Szware, Marek Antkowiak. Dzięki tej przynależności można będą uczniom pierwszej klasy mieć autorytet jakby się było w najstarszej.

Profesor Gawalek też twierdzi, że występ w uniwersyteckiej auli scementował zespół. Część spośród śpiewaków ukończyła szkoły muzyczne, reszta wykazuje dużą muzykalność, wszyscy zaś ambicją i chęć śpiewania repertuaru trudnego.

Wspólne muzykowanie tak im się spodobało, że na próby zaczęli się zjawiać regularnie. Dobrze to musiało być śpiewanie, skoro po dwóch latach, a więc w okresie, który daje się chórowi na rozpamiętanie, oni zostali wyróżnieni spośród chórów szkolnych. Nadano im rzadki tytuł reprezentacyjnego zespołu Kuratorium Oświaty i Wychowania województwa poznańskiego. Występowali

W ubiegłym roku szkolnym dali 19 koncertów. Dyrektor liceum, Mieczysław Podgórski, pilnuje, aby nie było ich zbyt wiele i by nie przeszkadzały w nauce. Nie ma ambicji hodowania artystów. Na stworzenie chóru, owszem, bardzo mu zależało. Wprawdzie małe zespoły mogą szybciej przygotować program i łatwiej zabić na, a przez to dodać splendoru również szkole, lecz w takim zespole znajduje się satysfakcję zaledwie garstka uczniów. Reszta kibicuje. A przecież nie o kibiców chodzi, tylko o czynne zaangażowanie jak największej liczby uczniów, by rozwijali się wszechstronnie.

W chórze i w orkiestrze VIII Liceum śpiewa i gra po nad stu, można więc mówić o masowości zajęć. Licząc statystycznie, co dziesiąty uczeń kształci swoją wrażliwość artystyczną przy pomocy muzyki. Reszta ma do wyboru inne zespoły. Zdecydowana większość absolwentów „ósemki” będzie studiowała nauki ścisłe, politechniczne. Na szkole więc spoczywa obowiązek rozbudzenia wśród nich zainteresowań pozapredmiotowych, wpojenia umiejętności sensownego spędzania czasu wolnego. Przynależność do chóru sprzyja takiemu ukierunkowaniu zajęć pozalekcyjnych, zgodnych zresztą z zamierzeniami przyszłej dziesięcioletki.

Gdy w lipcu na Starym Rynku w Poznaniu, z okazji inauguracji centralnych Igrzysk Młodzieży Polskiej z taśmy magnetofonowej popłynęła pieśń „Słuchamy ci, ojczyzno” młodzi śpiewacy będą na obozie w Niechorzu. Wspólne spędzanie wakacji należy do tradycji. Podobnie jak comiesięczne spotkania towarzyskie w Młodzieżowym Domu Kultury, próby też tam przenoszą. Tak się dobrze składa, że dyrygent chóru jest zarazem wicedyrektorem MDK-u. Zapal, z jakim młodzi traktują swój chór przeżył twierdzeniem o niepopularności tego rodzaju zespołów. Widocznie nie wszędzie są one atrakcyjnie prowadzone. Według założonych programowych zajęć pozalekcyjnych powinny być w poczynkiem i przyjemnością. Wszystko wskazuje, że w VIII Liceum tak właśnie je potraktoowano.

B. GRZEGORZEWSKA

STRONA

GŁOS — 7 VII 1976

## polskie w starożytności?

pejskiej. To właśnie Celtowie przekazali takie udoskonalenia z zakresu metalurgii, jak wytop żelaza, jego nowe technologie i zespół nowych narzędzi kowalskich, co umożliwiło rozwój hutnictwa i kowalstwa. Plemiona naszego regionu zawdzięczają Celtom umiejętność obróbki kamienia, szczególnie produkcji udoskonalonych żaren rotacyjnych, jakościowo wysoką technicznie ceramikę wykonywaną przy użyciu koła garncarskiego, a także pierwsze monety, co potwierdzają w Krakowskim odkrycia archeologiczne na terenie dzisiejszej Nowej Huty.

Na Kujawach Celtowie byli inicjatorami upowszechniania techniki uprawy ziemi przy użyciu udoskonalonych narzędzi rolniczych, m. in. raclak okutych żelazem, wykorzystujących na właściwe wykorzystanie ciężkich, lecz urodzajnych gleb czarnoziemnych; im też przypisuje się upowszechnienie nowych wówczas gatunków uprawianych zbóż: żyta, a szczególnie owsa, mających szczególne znaczenie przy przechodzeniu z prymitywnego chowu na etap świadomej hodowli zwierząt domowych; prawdopodobnie również oni zapoczątkowali hodowlę kur i gęsi.

W zakresie kultury duchowej, wpływy Celtów sięgnęły najbardziej opornej na wszel-

kie zmiany sfery — wierzeń religijnych, w wyniku czego prahistoryczne społeczeństwo Kujaw inowrocławskich cechowało się swoistym połączeniem wierzeń — rodzimej tradycji i wpływów celtyckich. Bardzo silnie był rozwinięty tu kult sił przyrody. Poznańska ekspedycja archeologiczna z UAM odnalazła na cmentarzysku w Kruszy Zamkowej koło Inowrocławia bogatą serię naczyń glinianych oraz bardzo interesujące zabytki metalowe, z których na szczególną uwagę zasługuje celtycka zawieszka brązowa, zapinka do szat z żelaza i brązu — jedna z nich polewczona emalią — oraz kłamry do pasów.

Możliwość wykrywania obcych wpływów na stosunki społeczne na ziemiach polskich sprzed ponad dwóch tysięcy lat, zależy od stopnia ich zbadań. Dziedzina życia ludów celtyckich i „wtopienie” się ich kultury w kulturę rodzimą, stały się przedmiotem żywych zainteresowań i metodycznych badań stosunkowo niedawno. Zarówno odkrycia naukowców krakowskich na terenie Nowej Huty, jak i archeologów poznańskich na Kujawach, stanowią cenne przykłady naukowych i specjalistycznych polskich ziem w starożytności.

WOJCIECH STASZEWSKI



# Nowy etap walki o sukcesję po Mao?

O tym, co dzieje się obecnie w Chinach, w dużym stopniu decyduje stan zdrowia przewodniczącego Mao. Jest on naprawdę kiepski. Zagraniczni obserwatorzy przypisują mu raka gardła, chorobę Parkinsona, a także wylewy mózgowe. Powszechnie się uważa, iż 82-letni Mao prawie zupełnie utracił już nową. Opinie te znajdują pewne potwierdzenie w opublikowanym 15 VI eufemistycznym oświadczeniu rzecznika prasowego chińskiego MSZ, które mówi, iż przewodniczący nie będzie już więcej przyjmował gości zagranicznych ze względu na „podeszły wiek i liczne zajęcia”. Odczytać to można także jako zapowiedź wkrócenia Chin w nowy etap walki o sukcesję po Mao.

Komunistyczna Partia Chin od wielu lat, a konkretnie od czasów tzw. Wielkiego Marszu (1934—35) jest wewnętrznie podzielona. Frakcji jest wiele, ale w walce, na razie tylko na cytaty z myśli Mao, zasadniczą rolę odgrywają trzy, a właściwie dwie.

Grupa „umiarkowanych pragmatyków”, której przewodniczył ongiś premier Czou En-laj, a potem Teng Siao-ping, człowiek kilkakrotnie odsuwany od władzy, następnie rehabilitowany i obdarzony zaufaniem „wielkiego sternika”, obecnie pozbawiony wszelkich stanowisk partyjnych i rządowych, reprezentuje dziś, mniej lub bardziej jawnie, wiceprzewodniczący Biura Politycznego

Czen Si-lin, wicepremier Li Sien-nien oraz wicepremier i minister obrony narodowej Je Cien-ing. Grupa ta próbuje lansować bardziej elastyczną politykę wewnętrzną i zagraniczną, stara się podejmować konkretne kroki w celu rozwiązania palących problemów, a także proponuje reformy o ograniczonym zresztą zasięgu.

W stanie wrogości wobec niej znajdują się radykalni lewacy, za którymi stoi autorytet i kult przewodniczącego Mao. W ich skład wchodzi tzw. rewolucyjni szanghajscy, m. in. wicepremier Czang Czong-czao, wiceprzewodniczący Biura Politycznego i wicepremier 39-letni Wang Hun-wen, członek Biura Politycznego Jao Wen-juan oraz — a właściwie przede wszystkim — czwarta żona przewodniczącego Mao, była aktorka, porwiczka Ciang Cing, której powszechnie przypisuje się wywołanie tzw. rewolucji kulturalnej w latach 1966—69.

Grupa ta operuje ładnie brzmiącymi hasłami i ultra rewolucyjnymi hasłami, za którymi stoi chęć ukrycia fatalnego stanu gospodarki, niskiej stopy życiowej ludności, masowych represji i tortur oraz braku podstawowych swobód demokratycznych, wyniszczania mniejszości narodowych, militarystyki kraju i siania wzajemnej podejrzliwości.

Radykałowie zarzucają „umiarkowanym” przywiązanie do zbyt wielkiej wagi do

wzrostu produkcji kosztem osłabienia walki klasowej oraz przeciwstawianie się linii strategicznej przewodniczącego Mao i jemu samemu bezpośrednio, rozpętanie prawicowych „burżuazyjno-rewolucyjnych” wiatrów i próby narzucenia „kapitalistycznych” metod. Kampania prasowa prowadzona bezpośrednio przeciwko Tengowi jest w rzeczywistości wymierzona przeciwko zmarłemu w styczniu premierowi Czou En-lajowi i zwolennikom jego linii. Tak też trzeba interpretować fakt, iż postać ta coraz rzadziej wymieniana jest w chińskim radiu, telewizji i prasie.

Trzecią siłę stanowią wojskowi. W żadnym innym państwie na świecie generalowie nie mają tyle do powiedzenia, co w Chinach. Armia do tej pory nie usiłowała opowiadać się po stronie którejś z frakcji, w walce o sukcesję może odegrać jednak rolę czynnika uspokajającego. Nie wykluczone także, iż sama sięgnie po pełnię władzy.

Kilka słów poświęcić należy także osobie obecnego premiera Hua Kuo-fenga, którego z pominięciem obowiązujących w tej materii konstytucyjnych przepisów mianował na to stanowisko sam Mao Tse-tung. Według źródeł zachodnich Hua stanowi sam w sobie frakcję, jako że nie jest utożsamiany z żadnym ugrupowaniem, choć niektórzy plasują go w orszaku Ciang Cing. Do władzy wybrął go kompromis i chwilowe zawieszenie broni między umiarkowanymi i radykałami. Obie strony mogą go przeło akceptować, a ponadto nominacja ta daje wszystkim frakcjom czas na zebranie sił do dalszej walki.

Jej zaostrenie wiąże się przede wszystkim ze śmiercią Czou En-laja. Ołbrzymi autoritet, jakim cieszył się ten mądry i popularny w całych Chinach polityk, stanowił coś w rodzaju zaworu bezpieczeństwa, który świetnie zapobiegał zewnętrzному ujawnianiu się tej walki i jej tonował. Miał także być premierem konstruktywnym programem stabilizacji życia politycznego i gospodarczego kraju. Gdy go zabrakło, na chińskim murze zaczęły pojawiać się dalsze i głębsze pęknięcia. Taką wymowę mają kwietniowe wypadki, kiedy na placu Tien An Men w Pekinie przed Bramą Niebiańskiego Spokoju pojawiły się dziesiątki tysięcy mieszkańców, by oddać hołd zmarłemu w styczniu premierowi i kiedy demonstracje rozprzestrzeniły się na inne prowincje kraju.

WIKTOR WEGGI

Jak należy interpretować te wydarzenia? Czy jako — teoria ta zdaje się mieć półoficjalny debiut kół maoistowskich — jawne przejście Tenga do kontrofensywy wobec przewodniczącego, a nawet usiłowanie zamachu stanu? Czy jest to zręczna prowokacja zainicjowana przez „radykałów” celem dalszego skompromitowania „umiarkowanych”? Czy wreszcie jedno i drugie razem wzięte, a więc umiejętne wykorzystanie przez Tenga fali, której sprawcami byli prowokatorzy ze skrzydła ultrarewolucjonistów?

Duży wybór możliwości pozostawia także interpretacja aktualnego stosunku Mao Tse-tunga do toczącej się walki politycznej. Wspomniane na wstępie oświadczenie rzecznika MSZ oznaczać może, iż przewodniczący odsunięty został już od władzy, a opublikowane zdjęcie, iż jest człowiekiem śmiertelnym, a nie istotą nadludzką. A może zdał sobie wreszcie sprawę, iż dłużej jej w świadomy sposób pełnić nie może i dobrowolnie wycofał się z praktycznego życia politycznego? A może jest to kolejne przebiegłe posunięcie taktyczne „wielkiego sternika”, który chce jeszcze za życia wiedzieć, w jakim kierunku pozeleguje opuszczony przez niego statek? Może wreszcie usunął się w cień, by w ostatecznej fazie walki ponownie się do niej włączyć? Mao jak-koś nigdy nie miał szczęścia do swych sukcesorów. Liu Szao-tsi, Lin-piao i Teng Siao-ping okazali się zdaniami przewodniczącego zdrajcami, Czou En-laj zmarł, a obecni politycy zdają się nie dorastać mu do pięt. Dwie kandydatury wszakże należało brać pod uwagę: panią Ciang Cing, która zapewne do władzy będzie chciała dość kuchennymi drzwiami i obecnego premiera Hua, który dla wszystkich rywalizujących frakcji jest do przyjęcia.

Jakiż będzie ten przyszły system władzy. Jeśli do głosu dojdą elementy bardziej umiarkowane, można się spodziewać pewnego złagodzenia i modyfikacji obecnej linii, która zaszła się na arbitralnym interpretowaniu myśli marksistowsko-leninowskiej, obsesyjnej antyradykalności, wielkomocarstwowości, roszczeniach terytorialnych wobec sąsiadów, walki przeciwko odprężeniu i rozbrojeniu, krytyce układów krajów socjalistycznych z RFN i wyników KBWE, kumanii się z najbardziej rasistowskimi i antydemokratycznymi reżimami na świecie oraz popieraniu proimperialistycznych ruchów w krajach Trzeciego Świata. Objęcie władzy przez radykałów oznaczać będzie dalsze pogłębianie tego kursu.

Jedną jest rzecz pewną: w Chinach budzi się opór mas ludowych, które pragną stabilizacji i uporządkowania systemu zgodnego z linią, którą prowadził Czou En-laj. Opór ten w przyszłości odgrywać może coraz większą rolę.

Badania prowadzi 2 200 polskich naukowców

## W produkcji żywności konieczne własne zasoby białka

Wkrótce rozpocznie pracę nowa wytwórnia produkująca z ryb 8 000 ton białka rocznie — substancji pełnowartościowej, bezwodnej, która jest dodawana do czekolady, wędlin i pieczywa. Uruchomienie tej wytwórni będzie jednym z praktycznych efektów realizacji rządowego programu optymalizacji produkcji i spożycia białka.

W Polsce zapotrzebowanie roczne na białko strawne jest obecnie o 400 000 ton wyższe od możliwości uzyskania go przez naszą gospodarkę. Importuje się więc soję, makuch, mączkę rybną i różne składniki pasz. Ponieważ ceny tych produktów szybko rosną — konieczne staje się znalezienie skutecznych sposobów zwiększenia własnych zasobów białka.

Na program „Białko” rozłożony na lata 1976 — 1990 wyasygnowano ze społecznej kasy prawie 7,5 mld zł. Do badań przystąpiło 2200 pracowni-

ków naukowych i inżynierów no-technicznych. Już wyhodowano nowe odmiany roślin o zwiększonej zawartości białka, przygotowano oryginalną technologię przeróbki skorupiaków. Pracuje się także nad odzyskaniem tego składnika pokarmowego z odpadów przemysłowych traconych dotychczas bezużytecznie. (PAP)



## Czego dzisiaj nie zrobimy...

Dokończenie ze str. 3

nagromadzone a nie wypowiedziane myśli, jeśli nie znalazły ujścia podczas pracowniczego zgromadzenia, znajdują się sobie w bufetowych, korytarzowych lub „prywatnych” rozmowach. Wówczas jednak osoby, które uprzednio pytane o zdanie, milczały, chętnie przyjmują pozę tych, którym nie dane było się wypowiedzieć.

Kiedys zrobiło karierę powiedzenie: odważa staniała, rozum podrożała. A także inne: myślenie ma kolosalną przyszłość. Oba zachowały pełną aktualność, jako że dotyczą samej sedna naszej polskiej współczesności.

WIESŁAW PORZYCKI

## Eksportowe wyroby rzemieślników

Znana jest nie tylko w kraju z dobrej jakości wyrobów Spółdzielnia Rzemieślnicza „Mechaników” w Poznaniu. W minionym roku 85 jej warsztatów zawarło łącznie 39 umów eksportowych wartości ponad 50 milionów złotych. Dostawy do Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Republiki Demokratycznej i na Węgry objęły m. in. dynamometry teletechniczne, części zamienne do maszyn hutniczych, skrzynie sterujące, lusterka kosmetyczne i boczne samochodowe.

Listę zagranicznych odbiorców uzupełni w bieżącym roku Mongolia, wzrosło też nieco wartości eksportu. Niektóre z wyrobów spółdzielni wykończone z powierzonego materiału, na przykład w 1975 produkcja detali do urządzeń hutniczych, hydraulicznych i wirówek laboratoryjnych wymagała dostaw rzędu 850 ton. (pik)

film twórcy „Agenta nr 1” Zbi-gniewa Kuźmińskiego traktuje o walce z reakcyjnym podziemiem na Podhalu, powraca do często podejmowanego przez twórców tematu tragicznych powikłań okresu kształtowania się władzy ludowej. Temat nienowy, oczekiwano więc, że Kuźmiński wnie sie coś nowego do dzieł znanych i wielokrotnie ukazujących, co sugerowała współprodukcja z filmowcami słowackimi. Niestety, tak się nie stało. W rezultacie powstała przeciętna opowieść o szlachetnym młodym człowieku, który „przekinął” do groźnej bandy aby pomóc w bezkrwawej jej likwidacji. Prosta intryga i przeciętne aktorstwo zrodziły coś po średniego pomiędzy filmem dokumentalnym, sensacyjnym i westerem. Wszystkiego po trochu.

„RYWALKA”. Mogłoby się wydawać, że bohater filmu — 40-letni Edgar znalazł sposób na realizowanie układu szczęśliwego trójkąta. Często wyjazdy służbowe sprawiają, że bardzo „sprawiedliwie” dzieli on czas pomiędzy romansującą z nim Claire oraz żonę Blanche. Wszakże żona przypadkowo dowiaduje się o istnieniu rywalki. By ją zniszczyć, musi rywalkę przede wszystkim poznać... I w tym momencie zaczyna się zabawne perypetie bohaterów filmu Sergio Gobbi.

Ten znany francuski reżyser, pozostający wyraźnie pod wpływem Rogera Vadima przygotował nieszkodliwą komedię, która winna zainteresować widzów, zwłaszcza tych, którzy lubią iden tyfikować się z bohaterami opowieści, jeśli nawet nie sytuacja życiowa, to chociażby „grzesznymi” intencjami. Pozostali mogą podziwiać interesującą kreację doskonałej znanej z filmów Ingmara Bergmana aktorki Bibi Andersson, która, niestety, nie ma równych sobie partnerów. (ask)

## ESTRADA

## Wspomnieniowy wieczór z Mieczysławem Foggiem

Na koncerty Fogga chodzi się jak na spotkanie z kimś bliskim, serdecznie znajomym. Bo tak traktują tego ogromnie lubianego artystę nie tylko przedstawiciele starszego pokolenia, którym niegdys śpiewał „Tango Milonga” i „Błękitne oczy”, ale także młodzi wie dzą doskonale, kim jest ten starszy, uśmiechnięty pan.

W poniedziałkowy wieczór na widowni poznańskiego Teatru Polskiego znaleźli się więc reprezentanci trzech pokoleń. Na scenie bowiem wystąpił znow Mieczysław Fogg. Z nim i o nim przygotowano ten nasycony wspominkami estradowy „show”, w którym umiejętnie wykorzystano również dokumentalne fragmenty filmowe. Okazją do retrospek

cji stały się obchodzone w bieżącym roku przez nieszczęśliwego piosenkarza 50-lecie pracy artystycznej (rozpoczął ją w Poznaniu) i 75-lecie urodzin. Koncert zorganizowała poznańska „Estrada”, z którą Fogg związany jest od trzech lat, a Polskie Nagrania wydały, włączoną mu tego wieczoru „Złotą Płytę” z jego i naszymi ulubionymi piosenkami. Nieprawdopodobne to, ale prawdziwe: Mieczysław Fogg, od roku 1930 począwszy, nagrał na płyty około 2 000 piosenek! I wiele z nich pozostało niezapomnianych...

Artysta śpiewał więc i te stare, a wciąż (także dzięki niemu) młode piosenki, podejmując się także własnej interpretacji współczesnych przebojów. Ogromnie serdecznie, gorącymi brawami dziękowano mu za każdy występ. Wzruszające były wypowiedziane z widowni słowa podziękowania za to, że w czasie okupacji śpiewane przez niego piosenki pomagały ludziom wierzyć i przetrwać.

Uznanie publiczności zdobyły także świetnie muzykujące dzwoneczki z towarzyszącym artyście wokalo - instrumentalnego zespołu „Baby Jagi” pod kierownictwem Anny Szafrankiej. Sym patię pozyskali również Ewa Ula sińska i Karol Stępkowski, którzy słowem i piosenką wzięli ten dość warko (choć nie bez technicznych usterek) płynący program w spójną całość.

Bardzo miły był ten wieczór w teatrze. Jakże mógł być inny, skoro śpiewał Mieczysław Fogg...

KOS

## Zderzenie cementowozu z autobusem

W Kraszkowicach w gminie Wierzbica w woj. sieradzkim do szło do czołowego zderzenia cementowozu marki „Maz” z autobusem „San”, należącego do przedsiębiorstwa budowlanego w Wieluniu. W wyniku zderzenia 32 osoby powracające do domu z pracy w Pajęcznie doznały obrażeń ciała i zostały przewiezione do szpitala w Wieluniu. Po otrzymaniu pierwszej pomocy lekarskiej 16 osób udało się do domu, a w szpitalu nadal przebywa 16 pozostałych pasażerów autobusu. Według zapewnień lekarzy, życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. (PAP)

6 dni z piosenką żołnierską

## Rozpoczął się festiwal w Kołobrzegu

W Kołobrzegu rozpoczął się wczoraj X jubileuszowy Festiwal Piosenki Żołnierskiej. W liczącym 5 000 miejsc amfiteatrze otworzył go koncert z udziałem najwybitniejszych polskich piosenkarzy i zespołów wokalo-muzycznych oraz przedstawicieli armii krajów socjalistycznych. Przypomnieli oni dawne piosenki żołnierskie, melodie, które towarzyszyły partyzantom, żołnierzom I i 2 Armii Wojska Polskiego i Polakom walczącym na innych frontach II wojny światowej. Wykonawcom towarzyszy orkiestra pod dyktando Henryka Debicha.

Wśród widzów znajdowali się: sekretarz KC PZPR — Wincenty Kraśko, członek Sekretariatu KC PZPR, przewodniczący RG FSZMP — Zdzisław Kurowski, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Lucjan Motyka oraz wiceminister obrony narodowej, Szef GZP WP — gen. broni Włodzimierz Sawczuk. (PAP)

IWAN STADNIUK

## WOJNA

Przekład: Waldemar Kiwiłsz

— Wyjaśnijcie i zameldujcie! — surowym tonem powiedział Stalin i odłożył słuchawkę. Pomilczał chwilę wpatrując się w twarz Mołotowa i w napięciu o czymś myślał, po czym z powściąganym niezadowoleniem rzekł: — No widzisz, a tyś proponował, żebym ja przemawiał przez radio... Oni nic dotychczas nie wiedzą! — Stalin miał na myśli osobę, z którą rozmawiał przez telefon. — Nic konkretnego nie wiedzą, co się dzieje na granicy!... Pawłow nie ma łączności nawet ze sztabami armii!... Mówi, że dyktowała spóźniła się... Dlaczego się spóźniła?! Dlaczego sprawy tak wyglądają, że się spóźniła?! A gdybyśmy w ogóle nie zdążyli wydać dyrektywy? Czy wojsko bez dyrektywy nie powinno się znajdować w stanie gotowości bojowej?! — Stalin wyszedł zza biurka i szybciej niż zazwyczaj zaczął chodzić po gabinecie i z gniewem mówić dalej, jak gdyby się usprawiedliwiał: — Czy muszę rozkazywać swemu zegarkowi, żeby chodził?! Czy trzeba przypominać sercu, żeby się nie zatrzymywało?! —

Wróciwszy do biurka Stalin wziął ołówek i coś zapisał w kalendarzu. Potem znow podniósł głos: — Musiałem posłać Pawłowowi niańki — marszałków Szaposnikowa i Kulika... A tyś proponował, żebym ja przemawiał!... Jeszcze i ja będę musiał przemawiać...

Dzień pracy na Kremlu trwał nadal, pierwszy dzień wojny, gdy rozgorączkowane myśli wszystkich zwracały się tam, do obwodów nadgranicznych.



## Fibak wyeliminowany z turnieju w Baastad

W szwedzkiej miejscowości Baastad rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy zaliczany do klasyfikacji „Grand Prix”. Występujący w tym turnieju Wojciech Fibak pokonał w pierwszym pojedynku Szweda Bo Svenssona 6:0, 6:1.

W drugiej rundzie tenisowego turnieju w szwedzkiej miejscowości Baastad, rozstawiony z numerem drugim Wojciech Fibak przegrał z dalszemu graczem Szwecji Rolfem Norbergiem 6:1, 2:6, 2:6.

Polak wygrał pierwszego seta po zaledwie 20 minutach gry. W drugim secie Szwed przełamał serwis Fibaka już w drugim gemie a sam demonstrując przez cały czas świetny serwis odniósł niespodziewane, ale zasłużone zwycięstwo. (PAP)

## Stal Mielec — Real Madryt w Pucharze Europy

Pierwszy akt najbliższej edycji europejskich pucharów piłkarskich rozegrał się w zurychskim hotelu „Atlantis”. We wtorek, w samo południe, odbyło się tam losowanie I rundy. Wśród ponad 120 czołowych klubowych zespołów Europy, zgłoszonych do trzech pucharów znalazły się 4 polskie. Jak losowały Stal Mielec, Śląsk Wrocław, GKS Tychy i Wisła Kraków?

Nasz mistrz — mielecka Stal może o szczęściu i pechu nie mieć wątpliwości. Trafia w I rundzie Pucharu Europy na słynny Real Madryt, klub „rekordzista”, najslawniejszą jedenastkę kontynentu w powojennej historii futbolu. Piłkarze Realu to niezwykle trudny przeciwnik, ale też chyba najatrakcyjniejszy. Pokonał Real, który w minionej edycji Pucharu Europy, odpadł dopiero w półfinale po zaciętej walce z późniejszym zdobywcą tego trofeum — Bayern Monachium — będzie nie zwykłe trudne, ale ewentualny sukces odbiłby się głośnym echem w świecie piłkarskim. Niemala też gratka czeka mieleckim i polskich kibiców. Real gra widowiskowo, pięknie dla oka i jego spotkania ze Stalą Mielec będą wielkim wydarzeniem.

Warto też dodać, że w rewanżowym meczu z Realem, Stal nie będzie grała w Madrycie. Decyzją UEFA, madrycki klub został bowiem ukarany (za wybrzyki kibiców, podczas pojedynku z Bayernem) zakazem gry na własnym boisku w trzech kolejnych meczach pucharowych. Pojedynki te mogą się odbyć na innych hiszpańskich stadionach, ale położonych nie bliżej niż 300 km od Madrytu. W barwach Realu występuje dwóch świetnych piłkarzy zachodniomieleckich: Paul Breitner i Guenter Netzer oraz wielu reprezentantów Hiszpanii. Tak więc słynny Real gościć będzie 15 września w Mielcu.

Najwięcej szczęścia miał Śląsk Wrocław w Pucharze Zdobywców Pucharów. Jego rywalem — Florian La Valetta z Malty nie powinien być dla wrocławian przeszkodą zbyt trudną do pokonania.

Za to występująca w Pucharze UEFA — Wisła Kraków i GKS Tychy wylosowały bardzo trudnych przeciwników. Wisłacy zmierzą się z Celtic Glasgow, Szkoci — z zespołem o pięknych tradycjach i nieco mniejszych osiągnięciach w ostatnich latach, Celtic — z nadal jednak drużyną o dużej reno-

## Sukces piłkarskiej Polonii

W Pile rozegrany został we wtorek towarzyski mecz „rski, w którym miejscowa Polonia zmierzyła się z czesiosłowacką drużyną Iskra Medlanky z Brna. Goście po niedzielnym zwycięstwie w Jarocinie z tamtejszą Victorią 1:0, musieli uznać w Grodzie Staszica wyższość gospodarzy. Wygrała Polonia 2:0 (1:0). (usz)

## Kolarskie MŚ juniorów

### Dobry start L. Sibilskiego

Wyścigami eliminacyjnymi sprinterów oraz średnioościstawców rozpoczęły się II kolarskie mistrzostwa świata juniorów na torze w Liege. Pierwszego dnia startowało pięciu naszych torowców, trzech w sprincie oraz dwóch na dystansie 3 km na dochodzenie, ale tylko dwóch sprinterów — Leszek Sibilski oraz Jan Zak, awansowało do dalszych startów.

W sprincie startowało 37 kolarzy. W pierwszej serii eliminacyjnej Leszek Sibilski pokonał Włocha Zupivolliego oraz reprezentanta RFN — Bicha, uzyskując czas 13,0, a w drugiej serii zwyciężył Kramera (USA), uzyskując czas 12,36 i znalazł się w grupie 18 kolarzy, którzy awansowali do dalszych rund. Jan Zak pokonał w pierwszej serii Philipasa (Trynidad) natomiast w drugiej serii uplasował się na drugim miejscu za Włochem Pavianini, a przed Greenem (Trynidad). Zapewnił jednak sobie awans do grupy 18 kolarzy po zwycięstwie w repesażu nad Japończykiem Sakaguchi, uzyskując czas 12,39.

## VIII Igrzyska Młodzieży Szkolnej i Studenckiej

# Olimpijczycy przyszłości w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

Reprezentanci wszystkich województw i przedstawiciele 20 ośrodków akademickich rozpoczyna jutro walkę o igrzyskowe medale. Jeśli chodzi o Wielkopolskę, to największe szanse wiążemy ze startem ekipy poznańskiej, kaliskiej i konińskiej. Większość zawodników przebywała na specjalistycznych obozach, podnosząc na nich swoje kwalifikacje.

Pilnie do imprezy przygotowują się też studenci. Byliśmy świadkami jak na zgrupowaniu w Kiekrzu trenowali pod kierownictwem J. Eizanowskiego i Z. Grzeszyka koszykarki i koszykarze Akademii Rolniczej. Nikt się nie oszczędzał, zdając sobie sprawę, że trud włożony w trening procentować będzie podczas mistrzowskiego turnieju.

Chcąc mamy obecnie okres wakacji i urlopów, z pewnością znajdzie się wielu ciekawych obejrzenia igrzyskowych boju. Z myślą o nich podajemy dziś miejsce i okres rozgrywania poszczególnych konkurencji.

Igrzyska Młodzieży Szkolnej: koszykówka, od 9 do 13 lipca, na boisku Zespołu Szkół Zawodowych nr 5 przy Szamotulskiej 33; piłka ręczna — 9-13, boisko Posańskie przy Naramowickiej 2/6; siatkówka — 9-13, dziewczęta w sali Olimpii przy Świerczewskiego, chłopcy w sali Energetyka przy Grunwaldzkiej; piłka nożna — 9-13, boiska Grunwaldu i Energetyka; lekkoatletyka — 9-10, stadion AZS; kolarstwo — 9-13, szosa w okolicach Mosiny; tenis stołowy — 9-13, sala SP 19 przy Budgoskiej; zapasy — 9-12, nowa hala WOSiR przy Chwałkowskiej; akrobatyka — 9-11, nowa hala WOSiR; gimnastyka artystyczna — 12-14, duża i mała sala w Ośrodku przy Chwałkowskiej; judo — 12-14, nowa hala WOSiR przy Chwałkowskiej; kajakarstwo — 12-14, jezioro Malta; łucznictwo — 10-11, tor Surmy; pływanie — 9-12, pływalnia leśna WOSiR przy Chwałkowskiej; szermierka — 9-11, sala SP 18 przy Manifestu Linowego; tenis — 9-14, korty Olimpij; wioślarstwo — 8-10, jezioro Malta; żeglarsko — 9-13, przystań JKW w Kiekrzu.

Studenci natomiast swoje zmagania toczą będą na następujących obiektach: koszykówka, piłka nożna i ręczna rozegrana zostanie

## 4 bramki Jakóbczaka na ME kolejarzy

Pisaliśmy w poniedziałek o czwartym miejscu piłkarzy Lecha w turnieju o mistrzostwo Europy kolejarzy. Dzisiaj podajemy dalsze szczegóły występu po naniaków z Czechosłowacji.

Wszystkie zespoły podzielone były w Koszycach na dwie grupy. Lechici w swojej mieli za przeciwników reprezentacje kolejarzy CSRS, Bułgarii i Holandii. Z Bułgarią wygrali 2:0, uzyskując bramki ze strzałów Jakóbczaka i Olszyny. Pokonali również gospodarzy 3:2, a wszystkie trzy gole zdobył Jakóbczak. Tym bardziej to cenne, że w jedenastce CSRS występował doskonały napastnik Lo komotivny Koszyce, Josef Moder, którego pamiętamy z meczów o mistrzostwo Europy. W ostatnim spotkaniu eliminacyjnym Lech przegrał 1:2 z Holandią (bramka Olszyny), zajmując tym samym drugie miejsce w grupie. Nasz zespół występował w Koszycach bez Karweckiego, Grzeskowiaka, Szostaka i Wojciechowskiego.

Po powrocie do Poznania zawodnicy udali się na odpoczynek. Większość z nich wyjechała z rodzinami na wczasy. Zajęcia rozpoczyna ponownie 19 bm. w własnym stadionie przy ul. Bułgarskiej. Od 6 sierpnia, aż do inauguracji nowego sezonu ligowego kolejarze przebywać będą na zgrupowaniu w Ślubicach. (wit)

## Wyścigi karingowa na Łęgach Dębińskich

Automobilklub Wielkopolski wraz z Kuratorium Okręgu Szkolnego organizuje zawody karingowe o Puchar Ministra Oświaty i Wychowania. Odbędzie się one 8 lipca o godz. 10 na Łęgach Dębińskich. W imprezie organizowanej w ramach VIII Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Studenckiej, wezmą udział zawodnicy z całego kraju. (wit)

## Rzeczywistość — Warta 6:1

Skis zajmują VI miejsce ze stratą ponad 60 punktów (!) do przewodzących stawie Zawiszy Bydgoskiej i Stoczniowca Gdańsk. Po odejściu snajpera Eugeniusza Kijewskiego koszykarze, którym wyznaczono cel — awans do ekstraklasy, zajęli dopiero trzecie miejsce w II lidze. Nie udało się hokeistom zwiększyć przewagi nad rywalami: w tym roku na finiszu rozgrywek doznał kilku porażek i zdobył mistrzostwo, wyprzedzając następną drużynę tylko o trzy punkty. Piłkarze po słabych występach zajęli dopiero trzecie miejsce w klasie okręgowej i przedtuzili, wbrew założeniom, rozbił z II ligi. Nie wyszli też na swoje lekko ataki: nadal stanowią słaby — i to w skali okręgu — team zaledwie z kilkoma wybijającymi się zawodnikami. Trudno zaś mówić o stabilizacji kadry szkoleniowców, skoro w 1975 roku zaangażowano 15 trenerów i instruktorów, a odeszło dwunastu. Tak więc spośród siedmiu zamierzonych tylko jedno udało się wykonać: 1:6 to wysoka porażka, ale można ją przeboleć, gdyby nastąpiła po nieustępliwych zmaganiach. Prawda jest jednak inna...

Hardzo trudno awansować do czołówek lub klasy wyższej. (Bywa, że osiągnięcie takiego celu

stanie w dniach od 8-12 na stadionie AZS przy Pułaskiego. W tym samym terminie na kortach AZS przy Noskowskiego odbędzie się turniej siatkówki. Pozostałe dyscypliny przeprowadzone zostaną w dniach 13-14 w następujących miejscach: lekkoatletyka na stadionie AZS przy Pułaskiego; tenis stołowy w SP nr 19 przy Bydgoskiej; pływanie na basenie przy Chwałkowskiego, a judo w nowej hali WOSiR przy Chwałkowskiego. (wit)

## Taktyka bez znaku jakości

Z tym, że polskie koszykarki nie wystąpią w Montrealu zdaliśmy się już pogodzić. Nadal jednak zarówno wśród fachowców jak i sympatyków tej dyscypliny żywo komentowany jest sposób, w jaki poznaczęły się one z turniejem olimpijskim. I nie chodzi tu o tę część ułamka, która wyeliminowała Polki z udziału w Igrzyskach, ile o pewne błędy, popelnione w końcowych fragmentach spotkania z Kuba.

Meczu tego Polki wcale nie musiały wygrać. Porażka, lecz różnicą mniejszą niż 5 punktów dawała tyle samo co zwycięstwo — awans do turnieju olimpijskiego. O tym nasi trenerzy wiedzieli. Wiedzieli również, że Kuba aby wywalczyć awans musi wygrać mecz z Polską różnicą większą niż 11 punktów. Szansę na to miały Kubanki jedynie w dogrywce. Takie skomplikowane sytuacje są doskonałą okazją do różnorodnych manewrów taktycznych.

W ostatniej minucie spotkania Polki prowadziły 69:68. I właśnie w takim momencie Iwaniec przy zbiorce piłki z własnej tablicy sfaułowała rywalkę. Jeden wykorzystany rzut osobisty doprowadził do remisu i dogrywki. W żaden sposób nie możemy jednak zrozumieć, dlaczego Iwaniec tak zażarcie atakowała tablicę. Niechby Kubanki zdobyły piłkę, niechby rzuciły nawet kosza. Ciekawe w jaki sposób doprowadziły do dogrywki, mając przewagę jednego punktu, gdyby Polkom na wyrównaniu nie zależało.

W dogrywce kolejny rażący pokaz słabości taktycznej naszego zespołu. I znów w ostatniej minucie Polska prowadziła jednym punktem, by ostatecznie przegrać mecz pięcioma. Wynika z tego, że minimum dwukrotnie Polki były w posiadaniu piłki, i nie zdobyły jej nawet przetrzymać, nie mówiąc już o przeprowadzeniu skutecznej akcji.

Po mistrzostwach Europy trener Olesiewicz powiedział między innymi: „niestety zabrakło nam umiejętności wygrywania spotkań w końcówkach; tak było z Jugosławią, Bułgarią, Francją”. Hamilton wykazało, że tych umiejętności ci polskie koszykarki nie posiadają nadal, i nad tym należy ubolewać. (wit)

## Bez ambicji

System mieszkanką Walsza, dokąd w sezonie często przyjeżdżają wycieczki z RFN i zamieszkuje w hotelu „Widok” (...) Jest w Walszu kilku takich starszych panów (zawsze ci sami), którzy całe dni przesiadują przed hotelem i zaczepiają gości z glimem uśmiechem na ustach. Znają oni na tyle język niemiecki, aby się porozumieć i... zebrać o cokolwiek. Droga Redakcja — krew człowieka zalewa, gdy się patrzy na tych ludzi, gdzie jest ich honor, ambicja?

Czy w naszym mieście znajdzie się ktoś i zrobi z tym poządek, a zwłaszcza przed hotelami? Czy ci panowie nie mają innego zajęcia? (2180)

L. P. Walec

Uda się

przez zwyciężyć

Pilnie czytamy w prasie wszy

sko, co w ostatnim okre

nie publikowane było na żywo

nie każda rodzina obchodzący

temat. Mam oczywiście na my

śli szeroko omawianą sprawę

zmiany cen. Prawda jest, że

ani ja, ani zapewne nikt nie

lubi wydawać za ten sam arty

kuł więcej pieniędzy, aniżeli

wydawał poprzednio. Jest jed

nak ponadto drugi (nazwałbym

go publicznym) punkt

spojrzenia na sprawę, a mian

owicie uwzględniający ogólne

dobro, przed którym powin

nien ustępować interes jedno

stki. Tak uważam i dlatego,

pomimo wspomnianych na

wstępie oporów wewnętrznych,

nie mogę nie brać pod uwagę

konieczności, wynikających z

troski o ogólnonarodowe do

bro (...)

Nie jestem ekonomistą i

niezupełnie jest dla mnie zro

zumiała sprawa rekompensa

cy, którą miałoby się otrzy

wać na pokrywanie propono

wanych różnic cenowych. My

ślę, że nie tylko ja chętnie

byłbym przeczytał w popularnym

użyciu, ekonomiczne uzasadnie

nie zamierzanego przeprowa

dzenia takiej właśnie opera

cji. Nie wątpię zresztą, że sy

stem ten został wybrany jako

najlepszy w naszej sytuacji

gospodarczej.

Na zakończenie chciałbym

jeszcze nadmienić, że bar

żo mi się podobał krótki list p.

Stanisława Brzezińskiego, w

drukowany w „Głosie” z 2 bm.,

(w rubryce „Opinie — Polemi

ki — Odpowiedzi” pt. „Przed

wszystkim — dobrze pracow

wać” — dop. red.), w którym

pisal on, że nikomu w Polsce

Łudowej chleba nie zabrakło

i nikomu nie zabrakło pracy.

Tej prawdy nikt nie zaprzec

zył i to nasze osiągnięcie gos

podarce w czasach, w których

w wielu państwach wzrasta

bezrobocie, napawa optymiz

mem, że i inne trudności eko

nomiczne uda się naszym wła

dom przetrzymać. (2479)

OLGIERD KRAWCZYK

Poznań

Dobrze o MPO

W związku z pracami „Hy

drobudowy-7” w Pozna

nianu na Jeźcach, nastąpił ob

jazd w ruchu kołowym z uli

cycy Kościelnej w ulicę Poznań

ską, potem w Mylną i Jeżycką.

W ten sposób ul. Mylna stała

się przejściowo bardzo ruchli

wą arterią komunikacyjną. Po

nieważ niedawno skończyły

się tu „wykopki”, kurzu i piasku,

na tej ulicy — co niemiara.

Łatwo sobie wyobrazić, ile te

go wlatuje do pootwieranych

okien mieszkań, po każdym

przejazdzie autobusu czy sa

mocho. Z myślą o poprawie

ni sytuacji mieszkańców uli

MICHAŁ ŁUCZAK



## Bez ambicji

System mieszkanką Walsza, dokąd w sezonie często przyjeżdżają wycieczki z RFN i zamieszkuje w hotelu „Widok” (...) Jest w Walszu kilku takich starszych panów (zawsze ci sami), którzy całe dni przesiadują przed hotelem i zaczepiają gości z glimem uśmiechem na ustach. Znają oni na tyle język niemiecki, aby się porozumieć i... zebrać o cokolwiek. Droga Redakcja — krew człowieka zalewa, gdy się patrzy na tych ludzi, gdzie jest ich honor, ambicja?

Czy w naszym mieście znajdzie się ktoś i zrobi z tym poządek, a zwłaszcza przed hotelami? Czy ci panowie nie mają innego zajęcia? (2180)

L. P. Walec

## Uda się przez zwyciężyć

Pilnie czytamy w prasie wszy sko, co w ostatnim okre nie publikowane było na żywo nie każda rodzina obchodzący temat. Mam oczywiście na myśli szeroko omawianą sprawę zmiany cen. Prawda jest, że ani ja, ani zapewne nikt nie lubi wydawać za ten sam artykuł więcej pieniędzy, aniżeli wydawał poprzednio. Jest jednak ponadto drugi (nazwałbym go publicznym) punkt spojrzenia na sprawę, a mianowicie uwzględniający ogólne dobro, przed którym powin nien ustępować interes jednostki. Tak uważam i dlatego, pomimo wspomnianych na wstępie oporów wewnętrznych, nie mogę nie brać pod uwagę konieczności, wynikających z troski o ogólnonarodowe dobro (...)

Nie jestem ekonomistą i niezupełnie jest dla mnie zrozumiała sprawa rekompensacji, którą miałoby się otrzymywać na pokrywanie proponowanych różnic cenowych. Myślę, że nie tylko ja chętnie byłbym przeczytał w popularnym użyciu, ekonomiczne uzasadnienie zamierzanego przeprowadzenia takiej właśnie operacji. Nie wątpię zresztą, że system ten został wybrany jako najlepszy w naszej sytuacji gospodarczej.

Na zakończenie chciałbym jeszcze nadmienić, że bardzo mi się podobał krótki list p. Stanisława Brzezińskiego, wydrukowany w „Głosie” z 2 bm., (w rubryce „Opinie — Polemiki — Odpowiedzi” pt. „Przed wszystkim — dobrze pracować” — dop. red.), w którym pisał on, że nikomu w Polsce Łudowej chleba nie zabrakło i nikomu nie zabrakło pracy. Tej prawdy nikt nie zaprzeczył i to nasze osiągnięcie gospodarcze w czasach, w których w wielu państwach wzrasta bezrobocie, napawa optymizmem, że i inne trudności ekonomiczne uda się naszym władow przetrzymać. (2479)

OLGIERD KRAWCZYK

Poznań

## Dobrze o MPO

W związku z pracami „Hydrobudowy-7” w Poznaniu na Jeźcach, nastąpił objazd w ruchu kołowym z ulicy Kościelnej w ulicę Poznańską, potem w Mylną i Jeżycką. W ten sposób ul. Mylna stała się przejściowo bardzo ruchliwą arterią komunikacyjną. Po nieważ niedawno skończyły się tu „wykopki”, kurzu i piasku, na tej ulicy — co niemiara. Łatwo sobie wyobrazić, ile tego wlatuje do pootwieranych okien mieszkań, po każdym przejeździe autobusu czy samochodu. Z myślą o poprawie sytuacji mieszkańców uli

cy, zatelefonowałem do dyspozytora MPO z prośbą, by na ul. Mylną skierował samochodów-polewaczek. Dyspozytor spełnił moją prośbę w ciągu 15 minut. Gdy zatelefonowałem powtórnie, by podziękować, oświadczył, że dopóki ul. Mylna będzie czasowo trasą zwiększonego ruchu komunikacyjnego, polewaczki będą ją częściej odwiedzały. Moje wyrazy uznania na prośbę skierował w sposób bardzo sympatyczny, stwierdzając, iż spełnił obowiązki.

Ponieważ w prasie poznańskiej o pracy MPO pisze się na ogół krytycznie, pragnę stwierdzić publicznie, że w tym bardzo użytecznym zakładzie pracy jest jednak wielu ludzi obowiązkowych.

Przy okazji — pragnę zauważyć, że w wyniku prac „Hydrobudowy-7” przy ul. Mylnej ubyło kilka drzewek, a chodniki ułożono miejscami bardzo źle. Także niektóre lampy wieczorami się nie palą. (2427)

B. K. Poznań

## Emeryci ZNTK mają prawo...

W odpowiedzi na list, zamieszczony w „Głosie Wielkopolskim” z 19. 6. pt. „Nie na miejscu”, dotyczący emerytowanego pracownika szarych zakładów, dyrekcja Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, uprzejmie informuje:

Każdy emerytowany pracownik naszych zakładów ma prawo wejścia na teren zakładów wyłącznie po przedstawieniu w portierni dowodu stwierdzającego, że był pracownikiem ZNTK Poznań. Ponadto byli pracownicy naszych zakładów mają zgodę dyrekcji na dokoonywanie drobnych napraw sprzętu domowego. Jednocześnie informujemy, że przy tui. zakładach działa terenowa organizacja emerytów, która między innymi organizuje również zbiorowe wycieczki na teren zakładów.

Zarzut naszego emeryta jest niesprawiedliwy, gdyż obciąża dobrą opinię zakładów w zakresie współpracy z emerytami. Byłego naszego pracownika zwracamy zatem do odwiedzenia swojego zakładu. (2153)

## Jak to możliwe?

Przeczytawszy w „Głosie”, 21. 6. artykuł o braku ochrony obiektów przemysłowych (pt. „Niepożądana gościnność”) dotyczący zakładu w Przygodzicach Krotoszyńskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej (autor krytykował niedostateczne zabezpieczenie mienia — przyp. red.) — byłem zdumiony. Mianowicie, za stanowiąc mnie to, że są możliwe takie niedopatrzania w niektórych zakładach. Cóż to za kierownicy z bożej łaski? Chyba zła swego biurka nie wychodzą i nie wiedzą co się dzieje na ich podwórku? Ciekawe, że instancje nadrzędne tolerują taką gospodarkę i takich kierowników.

Poza tym — czy mało jest emerytów, którzy przyjęliby pracę portierów? (2379)

Jan S. Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-559 Poznań.





## OKAZJA!

Tylko w sklepach Gminnych Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPIA”

w okresie od 1—21 lipca br. — t r w a

## „PREMIOWANA SPRZEDAŻ TELEWIZORÓW”

Każdy, kto zakupi w tym czasie telewizor w sklepie GS, woj. poznańskiego i prześle dowód nabycia do WZGS — Zakład Obrotu Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi w Poznaniu, ul. Głogowska 218 — 60-104 Poznań, ma możliwość wylosowania gramofonu „Mister Hit”, lub telewizora.

Wyczerpujących informacji udzielają sprzedawcy.

**ZYCZYMY ZADOWOLENIA Z ZAKUPIONEGO TELEWIZORA I WIELU EMOCJI PRZY OGLĄDANIU IGRZYSK OLIMPIJSKICH.**

Zakład Obrotu Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi

WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu

3252-K1

### Praca

Ucznia przyjmie do zawodu wulkanizatora. Zgłoszenia: Warsztat Wulkanizacyjny, Dąbrowskiego 88. 1056g

Uczeń czeladnik piekarski potrzebny, całkowite utrzymanie. Górnica, Luboń, Czerwonej Armii 77. 1158g

Patrzona pomoc domowa do dwóch osób na 4 godziny dziennie. Zgłoszenia: Czerwonej Armii 77. 1191g

Przyjmie uczniów malarzy. Umiejętność, ul. Spokojna 4 (autobus 67 z al. Marcinkowskiego do ul. Kresowej). 1261g

Przyjmie ucznia do zawodu stolarskiego. Marian Kaczmarek, Poznań, Garbary 56. 1317g

Zapiekuję się chorą w swoim domu. Poznań-Juńkowo, Żmigrodzka 36. 1390g

Przyjmie jakiegokolwiek pracownika, warunki mieszkanie. Henryk Gawłowski, Poznań, Wawrzyniaka 14 m. 3. 1832g

Ze Stęszewa lub okolicy potrzebny mężczyzna do dorywczych prac fizycznych w sadzie. (Do dyspozycji rower lub motorower). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1307g.

Potrzebny pracownik na stałe. Gospodarstwo Rolne. Knichalski, Kostrzyn Wlkp., Strumiany. 1907g

### Kupno Sprzedaż

Fortepian lub pianino kupię. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2032g.

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2056g.

Kupię 30 uli z pszczołami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2058g.

Sprzedam taksometr „Poltax 2” elektr. na ewarancji. Tel. 33-23-26. 1939g

Sprzedam przyczepkę do Junaka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1768g.

Telewizor używany, duży „Topaz” i bojler elektryczny 50 l. nowy, korzystnie sprzedam. Tel. 67-60-05. 1815g

Sprzedam maszynę do szycia, stary typ „Singer”. Poznań, Włogów 124 m. 1, od godz. 14-19. 1875g

Sprzedam 20 owies, plus 5-skibowy do Zetora oraz strawnik na kamienie. Adres — Florian Norkiewicz, Zimin, 83-008 Kępno. 1948g

Sprzedam szczeniaki, pudle duże, brązowe, rodowodowe. Poznań, Polna 72 m. 10, tel. 441-20, po godz. 16. 2069g

Sprzedam pianino. Swierczewskiego 132 a m. 8. 1334g

Garaż blaszany sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1347g.

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 894g.

Kupię ciągnik Ursus 40-11 lub 355, przeczepa i sprzęt rolniczy. Jan Rak 38-115 Polonia 307, woj. rzeszowski. 906g

Kupię 1 krzesło z wysokim oparciem. Tel. 513-08, po godz. 16. 963g

Obornik bydłowy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1204g.

Kalkulator japoński sześciocyfrowy z pamięcią sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 865g.

Sprzedam snopowiązałkę konną w bardzo dobrym stanie. Adres: Stanisław Dratwa, Dobrogostowo, gmina Obrzycko, 64-520 Obrzycko. 892g

Sprzedam dwa złote pierścienie z brylantami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 893g.

Sprzedam okazjonalnie maszynę dziewiarską „Kaszubka”. Poznań, Hłubna 6 b m. 21. 896g

Jacht kabinowy „Kaczorek” magnetofon ZK 246 Grundig MK 2500, nowe sprzedam. Tel. 33-00-81, w. 50. 908g

Sprzedam pierścionek z brylantem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 931g.

Sprzedam dwuteownik NP-120. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 934g.

Sprzedam segment „Kowalski” ze stołem. Tel. 627-51. 1065g

Sprzedam ciągnik Ursus C-328. Mrowino, Kokoszyńska 4, 62-090 Rokietnica. 1091g

Tapczan dwuosobowy — sprzedam. Poznań, Modra 20 m. 12, po godz. 18. 1170g

Sprzedam motocykl inwalidzi Velorex z silnikiem Jawa 250, koloru zielonego, obity błachą. Zabórko koło Leszna, ul. Cmentarna 7, tel. 20-36. 1106g

Sprzedam taksometr elektryczny „Poltax II” z komputerycznym wyposażeniem. Poznań, ul. Piekary 8 a m. 34, w godz. 17-20. 1110g

Silnik benzynowy do Stara, stan idealny, oraz piłę mechaniczną do metalu tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1205g.

Sprzedam betoniarke, wiłgarkę, silnik Warszawa M-20. Mosina, Łąkowa 12. 1239g

### Samochody

Sprzedam Trabant 601, model 1972 r. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1259g.

Sprzedam Zuka, skrzynio wic, rok 1973. Władysław Słodziński, Leszno, ul. M. Fornalskiej, tel. 42-92. 1819g

Sprzedam Skodę S-100, rocznik 73. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1846g.

Fiat 126 p. fabrycznie nowego sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1924g.

Kupię Fiat 126 p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1940g.

Wolę M-20 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1993g.

Fiat 125p - 1300, rok 1971, sprzedam. Lubieckiego 29a po godz. 17. 2027g

Kupię nową Skodę S100 do odbioru w Polmozbycie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 948g.

Syrene 102, silnik po remoncie, błotniki do wymiany, tanio sprzedam. Poznań, Szczepankowo, Głębowa 14. 1130g

Sprzedam Syrenę 103. Puśczykowo. ul. Czarnieckiego 53. 1094g

Sprzedam Skodę Octavię. Fabryczna 9 m. 4, w godzinach 15-17. 1160g

**KRAKOWSKA FABRYKA KABLI**  
Kraków, ulica Wielicka 114  
PROSI SWOICH ODBIORCÓW o maksymalne przyspieszenie zwrotu wypożyczonych **BĘBNOŃ KABLOWYCH** po dostarczonych wyrobach.  
Fabryka skupuje również bębny pochodzenia krajowego.  
Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia, tel. 646-80, wewn. 32 i 53. Jednocześnie informuje, że w związku z ograniczeniem przydziału tarcicy na bębny kablów nie będą udzielane prolongaty terminu zwrotu bębnoŃ.  
1586-K2

**UWAGA — ABSOLWENCI SZKOŁ PODSTAWOWYCH! WOJEWÓDZKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu, ul. Kościuszki 57**  
**PRZYJMUJE W NAUKĘ ZAWODU:**  
— ŚLUSARZA MECHANICZNEGO,  
— ŚLUSARZA NARZĘDZIOWEGO,  
— TOKARZA,  
— BLACHARZA.  
• Dodatkowo uczniowie mogą uzyskać kwalifikacje spawacza.  
• Nauka w warsztacie, jak i w szkole trwa 3 lata (w zawodzie blacharskim — 2 lata).  
• Uczniowie zamieszkali mogą korzystać z internatu.  
• Nauka praktyczna w warsztatach odbywa się w oparciu o szeroki asortyment bogaty w różne procesy technologiczne (produkcyjne m. in. tokarki TSA-16 i TSB-20) oraz dobre wyposażenie w obrabiarki i urządzenia, pozwalające dobrze przygotować przyszłych absolwentów.  
Zgłoszenia przyjmuje:  
Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej WZDZ w Poznaniu, ul. Kościuszki nr 57 (kod 61-891), telefon 594-86.  
3215-K1

**Zjednoczone Zakłady Urzędzeń Jądrowych „POLON”**  
Zakład Urzędzeń Badawczych i Przemysłowych w Poznaniu, ul. Bułgarska 63/65  
**PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW** w celu nauki zawodów w Zasadniczej Szkole Zawodowej:  
— ŚLUSARZ,  
— TOKARZ,  
— FREZER,  
— BLACHARZ PRZEMYSŁOWY,  
— LAKIERNIK.  
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Służby Pracowniczej, I ptr., pokój 17, tel. 67-60-81. 3056-K1

Sprzedam nowy silnik Fiat 125p. Osiecka 8 m. 1, tel. 613-84. 1893g

Sprzedam szafę biblioteczną typ gdański, dąb. Tel. 613-84. 1894g

Piec żeliwny c. o. Strohela, 6 m<sup>2</sup>, tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1876g.

Sprzedam Velorex 350 ccm, Jawa, SHL 175 ccm, czterobiegowa oraz wózek dziecięcy głęboki. Poznań, ul. Palacza 115 m. 4. 1555g

Klawiszet niemiecki, akordeon włoski 120 Paolo So prani, saksofon tenorowy sprzedam. Poznań, Młynowa 26 m. 2. 2014g

Sprzedam tanio motocykl 7 q z praską. Tarnowo Podgórne, Rokietnica 17, koło Poznania. 2020g

Sprzedam znak zodiaku złoty 533. Os. Oswiecenia 53 fn. 3, po godz. 16. 2031g

Sprzedam pianino marki Berlin - Dresden. Tel. 440-81, po godz. 16. 2055g

Sprzedam słuchawkę białą. Orna 85 (Winiary). 1267g

**Spółdzielnia Inwalidów „Inplast” w Poznaniu**  
poszukuje na terenie m. Poznania **LOKALU** o pow. 100—150 m<sup>2</sup> i więcej z przeznaczeniem na warsztat mechaniczny — ślusarski, z możliwością pobrania mocy do 40 kW.  
Oferty prosimy kierować pod adresem Biura Zarządu, ul. Sieroca 3/4.  
3165-K1

### Lokale

Samotna 51-letnia, pracująca, członek SM, poszukuje niekrepującego pokoju. Opłata miesieczna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 864g.

Szczecin — mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, łazienką, balkon (piec) — zamienie na 2 pokoje z łazienką, w Poznaniu. Szczecin, Boh. Warszawy 116/6 — Mieczysława Grymling. 1576-K2

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, telefonem, Warszawa — śródmieście, na podobne w Poznaniu. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1145g.

Młode małżeństwo, członkowie SM, poszukuje pokoju z kuchnią lub z dostępem do kuchni, na okres dwóch lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1153g.

Pani pracująca, poszukuje pokoju w Poznaniu, względnie Czerwonaku, Owinskach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1166g.

Poszukuję terenu pod uprawę warzyw, najchętniej okolicy Dębca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1102g.

Kupię domek na wsi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 913g.

Sprzedam działkę budowlaną (1000 m<sup>2</sup> w Złotnikach, ul. Lagiewnicka) z domkiem parterowym pod piwniczym (prąd, woda). Oferty: Poznań, tel. 67-91-89, lub Wrocław, tel. 55-23-63. 965g

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1238g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

**P. P. POLMOZBYT — POZNAŃ,**  
informuje Szanownych PT Klientów, że **SKLEP NR 16 w OSTROWIE WLKP.** prowadzący sprzedaż części do samochodu „Wartburg”, części do WSK i Komara został przeniesiony z Rynku 11 **NA UL. KONOPNICKIEJ 1a, TEL. 21-89.**  
2980-K1

Kupię domek na wsi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 913g.

Sprzedam działkę budowlaną (1000 m<sup>2</sup> w Złotnikach, ul. Lagiewnicka) z domkiem parterowym pod piwniczym (prąd, woda). Oferty: Poznań, tel. 67-91-89, lub Wrocław, tel. 55-23-63. 965g

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1238g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1280g.

Kupię działkę budowlaną z ogrodem w Poznaniu. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1237g.

Kupię działkę w okolicy wód, lasu, chętnie domkiem, stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19



WOJEWÓDZKA USŁUGOWA  
SPÓŁDZIELNIA PRACY W POZNANIU  
Oddział Rataje, Osiedle Piastowskie 103/4

ŚWIADCZY USŁUGI DLA LUDNOŚCI

z zakresu:

- malowania i tapetowania mieszkań
- czyszczenia i lakierowania parkietów
- układania wykładzin podłogowych
- montażu umywalk, zamków patentowych i karniszy
- usług stolarskich
- montażu zatrzasków okiennych eliminujących rozkręcanie okien, przeróbki okien stałych na otwierane oraz uszczelniania okien taśmą aluminiową.

- Zlecenia na usługi przyjmuje i informacji udziela Osiedlowy Punkt Informacji i Przyjmowania Zleceń w Poznaniu, Osiedle Jagiellońskie 120, tel. 753-34 i 749-25.
- Na usługi stolarskie zlecenia przyjmuje zakład usługowy w Poznaniu, Osiedle Piastowskie 74, tel. 733-41.

Punkty i zakłady czynne są:

- w godzinach od 10-13
- w soboty od 10-16

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG!  
3178-K1

Praca Nauka

Opiekunka do chorej w Luboniu, potrzebna zaraz (wolny pokój). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 794p.

Poszukuję pracy, posiadam prawo jazdy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3007g.

Elektryka, ucznia powyżej 16 lat, przyjmuje. Dzierżynskiego 71, II piętro. 3052g

Fryzjerka potrzebna. Pracę stałą. Staszica 5. 2801g

Do okulizacji róż potrzebni fachowcy na sierpień. Poznań, ul. Głęboka 28, tel. 707-25. 970g

Na wiele lat potrzebna samodzielną, energiczną w średnim wieku pomoc domowa do dwóch dorosłych osób i dziecka 2-letniego, na stałe. Bardzo dobre warunki. Warszawa, al. Prylaciół 5 m. 10, tel. 29-46-66. 1087g

Zakład krawiecki przyjmie uczennicę. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1292g.

Zatrudnię ludzi do zbierania truskawek. Piątkowo, ul. Mateckiego 4a. 1215g

Kupno Sprzedaż

Stół, 6 krzeseł — swarzędzkie, nowe, sprzedam. Tel. 731-84. 49338g

Sprzedam 3 okna trzyskrzydłowe, 1 dwuskrzydłowe, kompresor dwucylindrowy. Murwana Gołina, Rogozińska 56. 49346g

Sprzedam krzesła, stoły o grodowej i pięć miedzianych do łazienki. Dzierżynskiego 290 m. 1. 49285g

Kupię stylowy salonik, na wet niekompletny, dywan wschodni, olejny obraz, żyrandol — inne stare przedmioty. Oferty pisemne: Szulce, 61-888 Poznań, Dzierżynskiego 30 m. 9. 2710g

6-miesięcznego pieska tanio sprzedam. Młyńska 6 m. 5. 3171g

Sprzedam sadzonki goździków, rozkrzewione, ma techniki holenderskiej. Poznań, Kasztelańska 69, tel. 67-92-55. 3038g

Sprzedam różne tyrystory. Tel. 402-26. 45718g

Sprzedam ukożenione sadzonki goździków szklarniowych. Matecznik importowany, jesień 1975. Adam Wawrzyniak, Niełazkowo 36, tel. Smigiel 145. 789p

Sprzedam okazynie wózek inwalidzki Velorex — stan dobry. Zakątek Kamienny 1, 67-400 Wschowa, woj. leszczyński. 760p

Samochody

Sprzedam Dacie, rok produkcji 1975. Tel. 67-57-57. 1055g

„Wolę” korzystnie sprzedać. Poznań, ul. Chmielna 2c. 3050g

Sprzedam Fiat 1300, rok produkcji 1974. Poznań, Rocha 7. 3003g

Wielobranżowa  
Usługowa Spółdzielnia Pracy  
„Czystość”

PODAJE DO WIADOMOŚCI, że z dniem 1.5.1976 r. do 31.8.1976 r.

WPROWADZIŁA  
SEZONOWĄ OBNÍŻKĘ CEN  
wyłącznie dla ludności za usługi  
uszczelniania okien  
— z 12,— zł za mb. — NA ZŁ 9,—.

Zlecenia prosimy kierować do Zakładu nr 18, ul. Małeckiego 23 — tel. 656-63. 2486-K1

Płata 125p z 1971 r. sprzedam. Tel. 731-80 po godz. 16. 642g

Warszawę 224 garbus — sprzedam. Pade, Długa Gołina, gmina Murwana Gołina. 2005g

Lokale

Zamienię samodzielne mieszkanie dwupokojowe, kuchnię, ogrzewanie akumulacyjne. II ptr. na podobne większe lub trzypokojowe w starym lub nowym budownictwie. Warunki do uzgodnienia. Oferty dla 48475g.

Samotna, młoda pracująca poszukuje pokoju. Najlepiej w śródmieściu. Możliwość być nieumeblowany. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3091g.

Nieruchomości

Kupię dom jednorodzinny w okolicy Poznania do 300 000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48019g.

Gospodarstwo 10 ha, 20 km od Poznania całość lub część sprzedam. Wiadomość: tel. 41-10-75 lub Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 48700g.

Oddam w dzierżawę w Puszczykowie 1 ha ziemi oparkaniowej, woda, prąd. Zgłoszenia: tel. 32-01-85 lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 49297g.

Kupię dom piętrowy, może być nieukończony lub dom jednorodzinny, na prowincji Poznania. Kazimierz Szewczak, Malcewo, poczta Jarząbkowo. 764p

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem 90 m<sup>2</sup>. Szamotyły, tel. 207-66, po godzinie 17. 782p

Pilnie sprzedam w Poznaniu przy ul. Grochowskiej parter willi, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, z telefonem i ogrodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2961g.

Sprzedam ogród owocowy 8.200 m<sup>2</sup> z domkiem mieszkalnym, c. o., woda. Nowy Tomysł, Glinno 158, tel. 570. 2854g

Zguby Różne

Zagubiono czarną aktówkę z dokumentami i gotówką. Znalazcę wynagrodzę. Piotr Chęciński, Mysłna 54 m. 24 lub tel. 642-83. 3122g

Uwaga! Czyszczenie dywanów, obić meblowych, na miejscu u klienta. Tel. 454-69 rano — wieczorem, Lutycka 34. 1791g

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski,  
Odlewnia Zeliwa w Śremie, ul. Staszica 1

OGŁASZA ZAPIS CHŁOPCÓW

do klas pierwszych

Zasadniczej Szkoły Zawodowej (3-letniej)

w specjalności:

FORMIERZ ODLEWNIK

Zgodnie z umową o naukę zawodu wszyscy uczniowie ZSZ korzystają ze wszystkich świadczeń należnych pracownikom HCP.

Dla uczniów zamiejscowych gwarantujemy zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym.

Warunki przyjęcia:

- ukończone 15 lat,
- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa.

Nauka rozpoczyna się w dniu 1 września 1976 r.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych HCP — Filia w Śremie, ul. Staszica 3 — codziennie w godzinach od 8 do 15. 1258-K2

Komunikat

W związku z występującą od dłuższego czasu suszą oraz związanym z tym zwiększonym zapotrzebowaniem na wodę — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu - Oddział w Opatonicy — w porozumieniu z Urzędem Miasta i Gminy w Buku — wprowadza do czasu odwołania —

ZAKAZ podlewania ogródków przydomowych i działkowych oraz zmywania chodników na terenie miasta Buk w godzinach od 6—21.

Jednocześnie apelujemy do mieszkańców i zakładów pracy o oszczędne gospodarowanie wodą i odwrotne usuwanie nieczystości w instalacjach wodociągowych. 1641-K2

Zespół Szkół Rolniczych w Grzybnie  
poczta 62-053 Pecna — tel. Śrem 15-78

OGŁASZA ZAPISY  
do 2-letniego policealnego

Studium Rolniczego w Czempiu.  
Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa ukończenia liceum ogólnokształcącego.

Podania i dokumenty składać należy w sekretariacie szkoły do dnia 30 lipca 1976 roku. 1617-K2

Przetargi

Komornik Sądu Rejonowego rew. III w Poznaniu, Młyńska 1a — podaje do publicznej wiadomości, że

— dnia 16 lipca 1976 r. o godz. 13 w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 70/17 odbędzie się II LICYTACJA samochodu marki „Syrena 102” — oszacowanego na kwotę 20.000,— zł, należącego do dłużnika W. Krackowskiego, oraz dnia 17 lipca 1976 r. o godz. 11 w Tarnowie Podgórnym, ul. Wierzbowa — odbędzie się I LICYTACJA samochodu marki „Warszawa”, nr rej. P.V. 03-76, oszacowanego na kwotę 80.000,— zł, należącego do dłużnika Kazimierza Jankowiaka.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej podanym. 3166-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu, Oddział w Swarzędzu, ul. Strzelecka nr 2 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie prac ogólnobudowlanych w budynkach mieszkalnych na terenie miast: Swarzędza, Kostrzyna, Pobiedzisk i Gminy Czerwonak, administrowanych przez nasze Przedsiębiorstwo. Zakres robót obejmuje: — roboty murarskie i elewacyjne — na zł 660.000,— — roboty stolarskie i ciesielskie — na zł 147.000,—

Bliższych informacji udziela Zakład Gospodarki Mieszkaniowej przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Oddział w Swarzędzu, ul. Strzelecka nr 2, tel. 149.

Termin wykonania — do dnia 30.12.1976 r. Otwarcie ofert nastąpi w 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru ofert bez podania przyczyn. 1594-K2

Zawiadamiamy, że pogrzeb

MAGISTRA

Mieczysława PIĄTKOWSKIEGO

odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Środzie Wlkp., a nie jak podano wcześniej w środę 7 bm.

Rodzina

3155g

† Dnia 6 lipca 1976 r. zakończył swój żywot, w 59 roku życia, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

BOLESŁAW GIELZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi

Ul. Urwista 9 m. 1.

1678-U3

† Dnia 6 lipca 1976 roku po ciężkiej i długiej chorobie zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 85

JAN MANTHEY

ociemniały żołnierz, inwalida wojenny, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzina

Autobus podstawiony będzie przy ul. Galla 2 o godzinie 11. 1677-U3

Dnia 2 lipca 1976 r. zmarł

FLORIAN CIELUCH

mistrz posadzkarski, członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Rodzina Zmarłego wyrazi szczerą współczucia składając:

Zarząd i pracownicy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu  
Cześć Jego pamięci! 1664-K3

† Dnia 4 lipca 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w wieku 67 lat, moja ukochana żona, matka, teściowa i babcia, śp.

KORDULA WYSOCKA

z domu Konieczna

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony mąż z rodziną

Ul. Krajewskiego 18, dawniej Sniaty. 3097g

† Dnia 5 kwietnia 1976 r. odeszła od nas na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie, namaszczona Olejami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa matczka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 68

ANTONINA WEICHERT

z d. Kwiatkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W nieutulonym żalu pogrążony mąż z dziećmi

Osiedle Wielkiego Października 4 m. 59. 1676-U3

† Dnia 2 lipca 1976 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 67, mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

MARIAN TEMPLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

1673-U3

† Dnia 5 lipca 1976 r. zmarła po ciężkiej chorobie, namaszczona Olejami św., moja kochana żona, matka, babcia, teściowa i ciocia, śp.

KATARZYNA JABŁOŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony mąż z rodziną

Ul. Głogowska 71 m. 36. 1679-U3

† Dnia 5 lipca 1976 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, nasz najukochańszy mąż, tatusz, dziadek i teść, przeżywszy lat 60, śp.

WŁADYSŁAW PALCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Sikorskiego 15 m. 3. 3167g

† Dnia 5 lipca 1976 r. zmarł nasz ukochany mąż i ojciec, śp.

BRUNON REIMANN

prof. zw. Akademii Rolniczej w Poznaniu

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 8 bm. o godz. 10.45 przed Instytutem Wydziału Technologii Drewna przy ul. Wojska Polskiego 28, po czym o godz. 12 pogrzeb na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona żona z synami

3170g

† Dnia 4 lipca 1976 r. zasnął w Panu mój ukochany mąż i przyjaciel, ojciec i dziadek, śp.

JAKUB GRZEŚKOWIAK

ekonomista

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 11 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W żałobie pozostali żona i syn

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Bonin 24 m. 1, dawniej Findera 11. 3129g

† Dnia 5 lipca 1976 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, szwagier, wujek i dziadek, śp.

MIKOŁAJ KASIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina

Ul. Grunwaldzka 20 a m. 1. 1674-U3

† Dnia 2 lipca 1976 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 74

STANISŁAW MAŃCZAK

powstańca wielkopolski, podporucznik w stanie spoczynku.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina

Ul. Fabryczna 3. 3081g

† Dnia 4 lipca 1976 roku zakończyła swój pelen poświęcenia żywot, moja ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78, śp.

FRANCISZKA BOCHON

z domu Pajka

Msza św. odbędzie się w dniu 7 lipca br. o godzinie 16 w kościele parafialnym w Obornikach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarz o godz. 16.45.

W głębokim żalu pogrążona rodzina

Rożnowo. 3087g

† W dniu 4 lipca 1976 r. zmarł w wieku lat 70, przyjąwszy Sakramenty Chorych nasz najdroższy mąż, ojciec, dziadek i brat, śp.

MIECZYSLAW KOSZEWSKI

ekonomista

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Żona i rodzina

1672-U3

† Dnia 5 lipca 1976 r. zmarł, przeżywszy 76 lat, śp.

WŁADYSŁAW RATAJCZAK

emeryt MPK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona rodzina

Ul. Promienista 124. 3125g

† Dnia 4 lipca 1976 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., w wieku 68 lat, nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ RELEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 lipca br. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

1675-U3



TEATRY

POLSKI — g. 19 „Okapi”.

KINA

KDF MUZA — g. 16, 18, 20 „Pol-  
licjanci” (USA 18 l.).  
KDF PALACOWE — g. 10 Im-  
preza dla dzieci z filmami o Bol-  
ku i Lolku, g. 15.30, 17.30, 20 „Wiel-  
ki układ” (pol. 15 l.).  
APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Spot-  
kanie” (ang. 15 l.).  
ARENA — g. 20.30 „Szczęśli-  
ci” (USA).  
BALTYK — g. 15.30, 18, 20.15  
„Powrót tajemniczego blondyna”  
(fr. 15 l.).  
CONG — g. 10, 16, 18 „Pułapka  
na generała” (Jug. 15 l.), g. 12, 20  
„Niewinni o brudnych rękach”  
(fr. 18 l.).  
GRUNWALD — g. 17 „Trzy  
orzeszki dla Kopciuszka” (czech.  
b.o.), g. 19 „To niemożliwe” (radz.  
15 l.).  
GWIAZDA — g. 9.30, 11.30, 13.30  
„Helga” (RFN 15 l.), g. 15.30, 18  
„Ucieczka gangstera” (USA 18 l.),  
g. 20 „Mayerling” (fr. 15 l.).  
MALTA — g. 17, 19 „Hitler z na-  
szej ulicy” (Jug. 15 l.).  
OLIMPIA — g. 15 „W upalną  
noc” (USA 15 l.).  
PANCERNIAK — g. 17, 19.30  
„Ślady” (wł. 15 l.).  
RIALTO — g. 10 12.30, 15.15,  
17.30, 20 „Trzej muskietierowie”  
(panam. b.o.).  
TECZA — g. 17, 19 „Gdzie się po-  
dziła siódma kompania” (fr. b.o.).  
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18,  
20 „Świat dzikiego zachodu” (USA  
15 l.).  
RUSALKA (Swarzędz) — g. 17,  
19.30 „Płonąca tajga” (radz. b.o.).  
WARTA — g. 14 „Michał walecz-  
ny” (rum. b.o.), g. 16, 18.30 „Noce  
i dnie” cz. I (pol. 15 l.).  
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,  
20.15 „Sandakan nr 8” (jap. 18 l.).  
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15  
„Pojeździec potworów” (jap. b.o.).  
ZOO — ul. Krawcowa i ul.  
Zwierzyńska g. 9-20.

DZURY

SZPITAL: interna, chirurgia,  
okulistyka, neurologia, laryngologia  
— ul. Lutycka; chirurgia dzie-  
cięca — ul. Szpitalna 27/33.  
Wojewódzka Stacja Pogotowia  
Ratunkowego w Poznaniu, ul.  
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66;  
nagłe zachorowania w domu, po-  
rady lekarskie i w miejscach pu-  
blicznych — tel. 999.  
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.  
32-12-61; Osiedle Piastowskie 15,  
tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30;  
ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lu-  
boń, tel. 99 i 544-44; Swarzędz —  
tel. 209 i 544-44.  
Centralny Ośrodek Informacji  
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-  
ny codziennie g. 7-22, tel. 989.  
Telefon Zaufania — 988 czynny  
całą dobę, al. Marcinkowskiego —  
dyżurują: lekarz psychiatra, wzgl.  
psycholog. Porady prawne głównie  
z zakresu prawa rodzinnego, opie-  
kuńczego, leczenia odwykowego i  
chorób społecznych, tel. 522-51.  
Apteki tylko dyżury nocne:  
Dąbrowskiego 140/142, Główna 53,  
Głogowska 107/109, Dzierżyńskiego  
349, Mickiewicza 22, Mazowiecka  
12, Kórnicka 24, Słowiańska, Sta-  
rociecka 18, al. Marcinkowskiego 11  
(całą dobę).

KONCERTY

PARK KASPRZAKA — g. 18 Ze-  
spół Tańca Ludowego „Tanzkreis”  
z Hanoweru.

RADIO

PROGRAM I: 8.05 Komentarz;  
8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35  
Opolskie propozycje muzyczne;  
9.05 Po jednej piosence; 9.30 Mo-  
ska z melodii i piosenki; 9.45  
„Niezapomniane stronie” — „Pa-  
miętniki” Jana Chryzostoma Pas-  
ka; 10 Lato z radiem; 12.25  
Gdańsk na muzycznej antenie;  
13 Gra zespołu Benni Motena; 13.15  
O zdrowiu dla zdrowia; 13.35 Spie-  
wa Śląsk; 14 Muzyka instrumen-  
talna z oper polskiej; 14.25 Wa-  
kacje z muzyką; 15.10 Z polskiej  
fonoteki; 15.35 Operetka, jej twór-  
cy i wykonawcy; 16.11 Propozycje  
do Listy Przebojów; 16.30 Aktual-  
ności kultury; 16.35 Radio Roma  
prezentuje; 17 Radiokurier; 17.20  
Parada polskiej piosenki; 18 Mu-  
zyka i Aktualności; 18.30 Przebo-  
je non stop; 19.15 Studio S-1 pod  
kier. A. Trzaskowskiego; 19.30  
X Festiwal Piosenki Żołnierskiej  
— Kolobrzeg 76 — Koncert  
Jubileuszowy; 22.20 Gra duet  
Chat Atkins — gitara; 22.30 Ucze-  
ni w anegdocie — Erazm z Rot-  
terdamu; 22.45 Muzyczny kącik  
wspomnień; 23.10 Korespondencja  
z zagranicy; 23.15 Konc. symf.  
muzyki polskiej.  
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8,  
9, 12.05, 15, 16, 19, 20.30, 22, 23.  
PROGRAM II: 7.45 W kregu  
form tanecznych; 8.35 My 76; 8.45  
Muzyka spod strzechy; 9 Skrzy-  
pek C. Ferras i pianista P. Bar-  
bizek grają sonaty Schumanna i  
Leleux; 10 Portret pisarza — S.  
Stanuch; 10.30 Mały konc. „w  
dawnych stylach” — cz. I; 11  
Mały konc. „w dawnych stylach”  
— cz. II; 11.30 Koncert Chóru  
i Ork. Armii Radzieckiej im.  
Aleksandra; 12.05 Czas dobrych  
gospodarzy; 12.25 „Helenka” —  
fragm. opow. A. Kuprina; 12.45  
Śpiewa Męski Chór Kameralny  
„Cantilena”; 13 I. Strawiński:  
Bale; „Apollo wiodący Muzy”;  
13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Rag-

Podróż po słońce



Trwają słoneczne transporty z Poznania do miejsc wy-  
cinku, położonych w najatrakcyjniejszych rejonach kraju.  
Na zdjęciu: pożegnania przed Pałacem Kultury kolejnej gru-  
py dzieci i młodzieży, wyjeżdżającej na wakacje.

Fot. — H. Kamza

Wielkie pranie przy Dziekańskiej

Prawdziwe pranie w kom-  
binacie przy ul. Dziekań-  
skiej w Poznaniu — naj-  
nowszym i najnowocześnie-  
szym zakładzie Spółdzielni  
„Świt” rozpoczęło się 30 czer-  
wca br. Do tej pory — od  
chwili ukończenia budowy

(grudzień 75 rok) — trwał roz-  
ruch zakładu. — Teraz kombi-  
nat ruszył — mówi zastępca  
kierownika zakładu Alicja Sa-  
marow. — Na razie jednak nie  
pełną parą, bo na to trzeba  
będzie jeszcze nieco poczekać,  
do osiągnięcia planowanych  
mocy produkcyjnych.

Oglądamy zakład, siedząc dro-  
gę bielizny od chwili przywie-  
zienia jej z punktów, gdzie od-  
dana została przez klientów,  
do momentu, kiedy wyprana,  
znowu do punktu powraca.

Najpierw przyjmują się ją  
w magazynie, układając na re-  
galałach oznaczonych bieżącymi  
datami. To jest konieczne, by  
można było zachować potem  
zaprogramowane terminy.  
Stąd bierze się bieliznę do zna-  
kowania, a następnie dzieli się  
ją na gatunki. Oddzielnie ręcz-  
niki, oddzielnie bieliznę o-  
sobistą, pościelową, serwet-  
ki...

Pranie odbywa się na dwu  
liniach produkcyjnych. Pierwsza  
składa się z trzech hote-  
derskich pralek-wirówek o po-  
jemności 270 kilogramów, 60  
i 15. Bielizna odwirowana róż-  
nie w tych pralkach trafia  
następnie do urządzeń, które  
ją odpowiednio, roztrzaskują.  
Potem suszenie.

Druga linia jest znacznie no-  
wocześniejsza, bo składa się  
z urządzeń elektronicznych.  
Prana bielizna wisi w niej nie  
ruchomo w specjalnych wo-  
reczkach, a wiruje woda na-  
syciona środkami piorącymi.  
Dzięki temu bielizna nie niszczy  
się. Te zagraniczne urzą-  
dzenia, pracujące według pro-  
gramu, wykonują wszystkie  
fazy prania, od moczenia po-  
czawszy, na suszeniu i potem  
maglowaniu kończąc. Oibrzy-  
mie urządzeń do maglowania  
— bieliznę (tak zwaną  
piaską) również składają. Kie-  
to i koszuje prasuje ją na in-  
nych, specjalnych maszynach.

Ostatnim odcinkiem, który  
pokonuje bielizna, teraz już

Coraz więcej akcesoriów i drobnych usług

Dystrybutory CPN-u  
pracują na pełnych obrotach

Na szosach kraju rozpo-  
czął się wielki wakacyj-  
ny ruch. Tysiące samo-  
chodów przemierza Polskę z  
północy na południe i ze wscho-  
du na zachód. Nie tylko zresz-  
tą samochody widać. Wiele o-  
sób wybiera się na turystycz-  
ne wojaże, korzystając z  
„dwóch kółek”. Wszyscy ci  
turysci są w swoich wędrow-  
kach w dużym stopniu uzależ-  
nieni od pracy stacji benzyno-  
wych Przedsiębiorstwa Obrótu  
Produktami Naftowymi CPN,  
których sieć z każdym rokiem  
jest coraz większa.

Poznański oddział CPN-u  
obejmuje swoim zasięgiem  
cztery województwa: poznań-  
skie, kaliskie, konińskie i le-  
szczyńskie. Ich położenie spra-  
wia, że bardzo wielu tury-  
stów z innych stron kraju, u-  
dając się nad morze czy w  
góry, zaopatruje się w paliwo  
właśnie na terenie tych czterech  
województw. Jeżeli do-  
damy dziesiątki tysięcy „miej-  
scowych” samochodów i moto-  
cykli (prywatnych pojazdów  
na terenie tych województw  
jest prawie 250 000) — to trud-  
no się dziwić, iż stacje CPN-u  
w okresie letnim pracują na  
pełnych obrotach.

Poznański CPN starannie  
przygotował się do sezonu let-  
niego. Wiele uwagi poświęco-  
no szkoleniu personelu obsłu-  
gującego stacje benzynowe.  
Odbłyły się liczne kursy i na-  
rady. I chociaż zdarza się je-  
szcze tu i ówdzie, iż dochodzi  
do konfliktu na linii obsługa  
— klient, nie sposób nie za-  
uważyć poprawy w pracy po-  
szczególnych stacji. W ramach  
konkursu na najlepszą stację  
benzynową, wytypowano do  
udziału w finale ogólnopols-  
kim stację przy ul. Wiejskiej  
w Poznaniu, w Środzie, Kali-  
szu (nr 24), Jarocinie, Kole,  
Uniejowie, Lesznie (nr 23) i  
Kościanie.

Coraz lepsze jest również wy-  
posażenie poszczególnych o-  
biektów. Poza nowoczesnymi  
dystrybutorami, niektóre sta-  
cje dysponują już sprawnymi  
kompresorami szafkowymi ty-  
pu woda — powietrze, które  
produkowane są w Fabryce  
Obsługowych Urządzeń Samo-  
chodowych — Zakład w Po-  
znaniu przy ul. Sikorskiego.  
Ponadto są również przeno-  
sne aparaty do kontroli i regu-  
lacji światła, a także zestawy  
podstawowych narzędzi, nie-  
zbędnych do wykonywania pro-  
stych usług. Przykładem mo-  
że tutaj być stacja przy ul.  
Gajowej, jedna z najpopular-  
niejszych w Poznaniu, gdzie

mimo braku przestrzeni, zdo-  
łano zorganizować wykonywa-  
nie prostych, ale niezbędnych  
dla prawidłowego funkcyjono-  
wania samochodu usług.

Nowością w skali kraju jest  
sprzedaż na kilku stacjach  
benzynowych poznańskiego  
CPN-u akumulatorów samo-  
chodowych już naładowanych  
i przystosowanych do natych-  
miastowego użycia. Patronuje  
temu poznańska „Centra”, a  
akumulatory można na razie  
kupić w czterech punktach  
CPN-u: w stacjach przy ul.  
Wiejskiej i ul. Warszawskiej  
oraz w stacjach obsługi przy  
ul. Warszawskiej i w Swarzę-  
dzu. Swoje towary zamierza  
również sprzedawać na sta-  
cjach poznańska „Lechia”. Ma  
ją tam być pełne zestawy „ko-  
smetyków” dla samochodów.

Jest jeszcze jedna sprawa,  
której w okresie przygotowa-  
nia do sezonu letniego kierow-  
niczo poznańskiego CPN-u po-  
święcono wiele uwagi. Idzie  
mianowicie o kontrolę jakości  
nadchodzących do Poznania  
towarów, które następnie prze-  
kazywane są do poszczególnych  
stacji. Jest ich wiele; na  
przykład przez magazyny Za-  
kładów Gospodarki Produkta-  
mi Naftowymi CPN-u, gdzie  
tzw. dostawy luzem przygo-  
towuje się do transportu w te-  
ren, przechodzi ponad 300 ga-  
tunków różnych paliw, smarów  
i akcesoriów. Kontrola jest  
bardzo ścisła, prowadzona  
przy pomocy skomplikowanej  
aparatury laboratoryjnej, we-  
dług różnych metod. Temu wła-  
śnie zawiadzczamy fakt, iż  
tak rzadko mamy do czynie-  
nia z zatkany gaźnikiem  
czy innymi kłopotami powsta-  
nymi z powodu zanieczyszcz-  
onego paliwa. (s)

Interesujące zamierzenia  
poznajskiej gastronomii

W Poznaniu na 1000 mies-  
kańców przypada obecnie o-  
koło 45 miejsc konsumpcyj-  
nych. Zamierzeniem poznań-  
skiej gastronomii jest, aby do  
roku 1990 miejsc było dwa ra-  
zy więcej. Opracowany został  
w związku z tym szczegółowy  
program działania na najbliż-  
sze lata, w którym stawia się  
przede wszystkim na przejm-  
owanie, adaptację i moderniza-  
cję już istniejących pomieszcze-  
ni.

Zyskały uznanie konsumen-  
tów bary bistro, więc nadal  
będzie rozwijana ich sieć. Do  
końca bieżącego roku poznań-  
ska gastronomia otrzyma 40  
pomieszczeń, w części także  
handlowych, w których urzą-  
dzi się tego typu niewielkie  
lokale o zróżnicowanym wy-  
stroju wnętrza i atrakcyjnych  
potrawach kuchni, m. in. re-  
gionalnej staropolskiej, węg-  
ierskiej, bułgarskiej i francu-  
skiej. Za kilkanaście dni ot-  
warty zostanie bar bistro na  
Rynku Jeżyckim; jego specja-  
lność to hamburgery, flaczki,  
bigos i wędliny na gorąco. In-  
ne zakłady zlokalizowane bę-  
dą przy ul. Dąbrowskiego i  
Jackowskiego. Od listopada  
tego roku poznańska gastro-  
nomia zamierza co miesiąc ot-  
wierać nowy bar bistro. Wstępnie  
przygotowano już  
dokumentację, wystrój wnętrz  
opracowuje natomiast archi-  
tekt Mirosław Stachowiak.

W planach poznańskiej gas-  
tronomii jest też przygotowa-  
nie zespołu gastronomicznych  
zakońców, usytuowanego pod  
Rondem Kopernika. Objać on  
ma bar bistro na pierwszym  
poziomie, a na drugim — bar  
kawowy, rozrywkowy i wi-  
niarnię. Głównym projektan-  
tem jest inżynier architekt  
Włodzimierz Stanisławski.  
Prawdopodobnie z części po-  
mieszczeń konsumenci będą  
mogli korzystać przez całą do-  
bę.

Kolejna propozycja poznań-  
skiej gastronomii wiąże się z  
wykorzystaniem piwnic w Pa-  
lacu Słubów na Starym Ryn-  
ku, gdzie przewiduje się urzą-  
dzenie ogólnie dostępnego ba-  
ru kawowego. Zgodnie z zało-  
żeniami nowożytności będą  
mogli w nim spełnić wraz z go-  
ściem weselnym toast.

Wszystkim tym poczyn-  
aniom sprzyja duża przychyln-  
ość i zainteresowanie władz  
wojewódzkich i miejskich.  
(pik)

tywanie liczników odbywa się co  
trzy miesiące i dopóki nie zwięk-  
szy się liczba inkasentów — nie  
będzie lepiej. Konkretnie na uli-  
cy Promiennej inkasent był 27  
kwietnia i następny raz przejdzie  
tam dopiero pod koniec lip-  
ca (2454)  
● Próbowaliśmy rano (6 bm.) ku-  
pić nowo wprowadzone bilety jed-  
norazowego przejazdu na tramwaj  
w kioskach wzdłuż ul. Dąbrow-  
skiego, od Rynku Jeżyckiego w  
kierunku Śródmieścia, jak rów-  
nież przy ul. Fredry — telefonuje  
czytelnik. — Bezsukcesie — w  
kioskach otrzymałem odpowiedź:  
nie ma, nie dowiódli.  
Dziś Biletowy MPK, do którego  
zwróciliśmy się w tej sprawie,  
natychmiast przekazał do spozrze-  
żenie Oddziałowi „Ruchu” (Za-  
chód). W poprzedni dzień pobrano  
bilety i najwidoczniej nie zdążyło  
ich rozprzedać do wszystkich  
kiosków. Z tego wniosek: trzeba  
maksymalnie usprawnić zaopatr-  
nie w wszystkich punktach  
sprzedaży w bilety. Nie powinno  
ich brakować ani przez chwilę.  
(248)

Wreszcie sprawa najtrudniej-  
sza — brak pracowników. By-  
zakład mógł pracować na  
trzech pełnych zmianach po-  
trzeba na każdej z nich 60 o-  
sób. Obecnie z ledwością wy-  
konujemy zadania na jednej  
zmianie. Mamy jednak nadzie-  
ję, że nowoczesny zakład, do-  
bre warunki socjalne, obsługa  
automatyzowanych urządzeń  
— zainteresują kobiety i za-  
chęcą je do podejmowania u  
nas pracy.

Fakt, że kombinat rozpoczął  
pracę, nie znaczy wcale, że  
w jakiś zasadniczy sposób  
rozwiązane zostały problemy  
usług pralniczych w mieście  
i województwie poznańskim.  
Wiele zakładów bowiem jest  
już starych, mało wydajnych  
i szkodliwych dla środowiska.  
Trzeba zamknąć je, a równo-  
cześnie planować dalszy roz-  
wój sieci placówek usłu-  
gowych. (len)

stereo zaprasza (ogólnop.); 22.15  
Tajemnice materii — Bursztyny;  
22.30 W stylu sweet.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 9 — Program na  
dzień dobry; 9.50 — „Paryscy Mo-  
hikanie” — film ser. prod. TV  
CSRS; 12.45 — Wakacyjne Studio  
Nauczycielskie; 16.30 — Dziennik  
(kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 —  
Popołudnie najmłodszych; 17.40 —  
Losowanie Małego Lotka; 17.55 —  
Godzina Stanisława Marusarza;  
18.50 — Program publi. Forum ko-  
respondentów — „Obraz Polski w  
świecie” (kol.); 19.20 — Dobranoc  
(kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20  
— X Festiwal Piosenki Żołnierskiej  
— Kolobrzeg 76 — koncert  
jubileuszowy (kol.); 21.50 — Dzien-  
nik (kol.); 22.05 — Wieczorne Kino  
Letnie: „Nagie miasto” (film fab.  
prod. USA).

PROGRAM 2: 16.35 — „Bać się  
komputera” — program oświa-  
towy; 17.05 — „Podarunki” — te-  
lturniej; 18.05 — „Niedzienny  
koncert” — recital Tadeusza Górnego  
(kontrabas); 18.25 — Teatr  
Televizyjny na Świecie — Detlef Es-  
pey wg F. C. Weiskopfa: „Złote  
jabłuszko”; 19 — „Teleskop”; 19.20  
— Dobranoc (kol.); 19.30 — Dzien-  
nik (kol.); 20.20 — Kino Letnie:  
„Mamma Roma” — włoski film  
fab.; 22 — Rada Pedagogiczna —  
„Ja i my”; 22.35 — „24 godziny”  
(kol.); 22.45 — Recital Bolesława  
Pawlusa.

PROGRAM 3: 8.05 Kiermasz  
płyt wytwórni Electrekord; 8.30  
Co kto lubi; 9 „Najdłuższe po-  
żegnanie” — odc. pow.; 9.10 Grand  
Prix dla zespołu Les Enfants Ter-  
ribles; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 „Nys-  
koleka pod gruszą”; 10.35 Dyskote-  
ka pod gruszą; 11 Życie rodzinne  
— magazyn; 11.30 Syntetyczne  
Johna Coltrane’a; 12.25 Za kierow-  
nicę; 13 Powtórka z rozrywki;  
13.50 „Próba ognia i wody” —  
odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii;  
15.10 „Piosenki J. Kruka”; 15.30  
Herba „a przy samowarze”; 15.50  
Solo na akordeonie; 16 Rozszyfro-

w. „emy piosenki; 16.20 Standardy  
po polsku; 16.45 Nasz rok 76; 17.05  
Muz. poczta UKF; 17.40 Pisarz  
miesiąca — K. Hłakowiczówna;  
18 Muzykobranie; 18.30 Polityka  
dla wszystkich; 18.45 Aktualności  
muz. z Paryża; 19 Pow. w wyd-  
dzw. „Lekcja poloneza”; 19.35  
Opera tygodnia — B. Britten:  
„Albert Herring”; 19.50 „Najdłuż-  
sze pożegnanie” — odc. pow.;  
20 Fonoteka XX wieku; 20.40 Ba-  
lady z filmu „Absolwent”; 20.50  
Studio 202 — Wrocławski magazyn  
rozrywkowy; 21.50 Trzy wersje „Vi-  
lli” Lehara; 22.08 Śpiewa Erroll  
Garner; 22.15 Trzy kwadransy jaz-  
zu — magazyn; 23 Czas relaksu;  
23.50 Śpiewa M. Ripperton.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05,  
15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-  
express; 7 Koncert poranny; 8  
Transm. z Pr. I; 12.05 Czas do-  
brych gospodarzy; 12.25 Giełda  
piłki; 13 Z radiowej fonoteki mu-  
zycznej; 13.50 Piosni Schuberta;  
14.25 Radiowy Tygodnik Kultural-  
ny; 15.05 Z teatralnego afisza;  
15.25 Areopag — dyskusja szefów  
czapism spól.-kultury; 15.55 Ak-  
tualności kultury; 16.05 Muzyka K.  
Szymanowskiego; 16.40 Śluchacz  
pisał — my odpowiadamy; 16.50  
Radioexpress; 17 Gra zespołu B.  
Harrego; 17.15 Aud. literacka;  
17.50 Kwadrans poezji; 18.10 Po-  
znański solistów; 18.25 O zdrowie  
człowieka — Ofertomofon prof.  
Starkiewicz; 18.40 Bitwa o Lenin-  
grad — aud. roczniecowa; 19 Eko-  
nomia na aud. dzień — Odpowied-  
nie okazje — a jakie ryzyko; 19.15  
6 lekcji z teatru; 19.30 Studio

time po polsku; 14.10 Więcej, le-  
piej, nowocześnie; 14.25 Pematy  
symf. M. Karłowicza; 15 Radio-  
ferie; 16 Ludowe kowbojskie bal-  
lady amerykańskie; 16.10 Moda i  
piosenka; 16.30 J. Offenbach; Uwer-  
tura do opery „Orfeusz w pie-  
kle”; 16.40 Magazyn informac.;  
16.50 Radioexpress; 17 Muzyka lud.  
Wschodu — Iran; 17.20 „Na dep-  
taku w Siemiatyczach” — rep-  
lietacki; 17.40 Prądy i poglądy —  
Ruchy autonomiczne w Europie  
Zachodniej; 17.55 M. Mussorgski:  
„Piosni i tańce śmierci”; 18.40  
Świat i my — magazyn handlu  
zagranicznego; 19 Gitarą klasycz-  
ną i jej mistrzowie; 19.30 Teatr  
PR: „Reka reke myje” — czyli  
krewniacy”; 21 Pianista Abbey  
Simon gra utwory M. Ravela;  
21.50 „Misteria” Tomasa Marco —  
kompozytora hiszpańskiego; 22 Ma-  
gazyń Studencki; 23 Concerlo  
grosso Geminianiego i Haendla;  
23.35 Co słychać w świecie; 23.40  
Utwory Maxa Regera.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,  
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz  
płyt wytwórni Electrekord; 8.30  
Co kto lubi; 9 „Najdłuższe po-  
żegnanie” — odc. pow.; 9.10 Grand  
Prix dla zespołu Les Enfants Ter-  
ribles; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 „Nys-  
koleka pod gruszą”; 10.35 Dyskote-  
ka pod gruszą; 11 Życie rodzinne  
— magazyn; 11.30 Syntetyczne  
Johna Coltrane’a; 12.25 Za kierow-  
nicę; 13 Powtórka z rozrywki;  
13.50 „Próba ognia i wody” —  
odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii;  
15.10 „Piosenki J. Kruka”; 15.30  
Herba „a przy samowarze”; 15.50  
Solo na akordeonie; 16 Rozszyfro-

time po polsku; 14.10 Więcej, le-  
piej, nowocześnie; 14.25 Pematy  
symf. M. Karłowicza; 15 Radio-  
ferie; 16 Ludowe kowbojskie bal-  
lady amerykańskie; 16.10 Moda i  
piosenka; 16.30 J. Offenbach; Uwer-  
tura do opery „Orfeusz w pie-  
kle”; 16.40 Magazyn informac.;  
16.50 Radioexpress; 17 Muzyka lud.  
Wschodu — Iran; 17.20 „Na dep-  
taku w Siemiatyczach” — rep-  
lietacki; 17.40 Prądy i poglądy —  
Ruchy autonomiczne w Europie  
Zachodniej; 17.55 M. Mussorgski:  
„Piosni i tańce śmierci”; 18.40  
Świat i my — magazyn handlu  
zagranicznego; 19 Gitarą klasycz-  
ną i jej mistrzowie; 19.30 Teatr  
PR: „Reka reke myje” — czyli  
krewniacy”; 21 Pianista Abbey  
Simon gra utwory M. Ravela;  
21.50 „Misteria” Tomasa Marco —  
kompozytora hiszpańskiego; 22 Ma-  
gazyń Studencki; 23 Concerlo  
grosso Geminianiego i Haendla;  
23.35 Co słychać w świecie; 23.40  
Utwory Maxa Regera.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,  
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz  
płyt wytwórni Electrekord; 8.30  
Co kto lubi; 9 „Najdłuższe po-  
żegnanie” — odc. pow.; 9.10 Grand  
Prix dla zespołu Les Enfants Ter-  
ribles; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 „Nys-  
koleka pod gruszą”; 10.35 Dyskote-  
ka pod gruszą; 11 Życie rodzinne  
— magazyn; 11.30 Syntetyczne  
Johna Coltrane’a; 12.25 Za kierow-  
nicę; 13 Powtórka z rozrywki;  
13.50 „Próba ognia i wody” —  
odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii;  
15.10 „Piosenki J. Kruka”; 15.30  
Herba „a przy samowarze”; 15.50  
Solo na akordeonie; 16 Rozszyfro-